

**KRONIKA
KLASZTORU NORBERTANEK
W IMBRAMOWICACH
1804-1824**

**KRONIKA
KLASZTORU NORBERTANEK
W IMBRAMOWICACH
1804-1824**

opracowanie
Maria Dębowska



Kraków 2021

Redakcja książki
Stanisław Rospond CM

Projekt okładki
Maria Dębowska

Biblioteka
Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
Nr 57

ISBN 978-83-7869-559-2

Wydawca
Wydawnictwo Instytutu Teologicznego
Księży Misjonarzy
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków;
tel. 12 422 88 77, w. 222; fax 12 429 13 17
Wydawnictwo@witkm.pl; www.witkm.pl

Druk i oprawa
Wydawnictwo Instytutu
Teologicznego Księży Misjonarzy

WPROWADZENIE

Serię wydawniczą, mającą na celu promocję osiemnastowiecznej kroniki klasztoru norbertanek w Imbramowicach, kończy tom z okresu rządów ksieni Marianny Kozubskiej, która sprawowała funkcję przełożonej w latach 1804-1831. Drukiem ukazało się już siedem tomów kroniki z lat rządów jej poprzedniczek, księń: Zofii Grotówny (1703-1741)¹, Katarzyny Bąkowskiej (1741-1758)², Teresy Anny Mieroszewskiej (1758-1769)³, Konstancji Wolickiej (1769-1778)⁴, Felicjanny Otwinowskiej (1779-1785)⁵, Konstancji Kręskiej (1785-1797)⁶ i Anny Bętkowskiej (1797-1804)⁷.

Rządy ksieni Marianny Kozubskiej, chociaż formalnie należą już do XIX w., jednak w pewnym sensie kończą wiek XVIII w dziejach klasztoru imbramowickiego. W miarę ustabilizowana egzystencja konwentu pod zaborem austriackim, została przerwana w 1809 r. przez przyłączenie tzw. Zachodniej Galicji do Księstwa Warszawskiego, którego rządy, pozostające pod wpływem napoleońskiej Francji, wzbudziły niepokój w klasztorze do tego stopnia, że miesiąc po zajęciu przez wojska polskie terenów, na których funkcjonował konwent imbramowicki, kronikarka zaprzestała sporządzania zapisków. Po utworzeniu w 1815 r. Królestwa Polskiego Imbramowice znalazły się w jego granicach, a więc w zasięgu wpływów tym razem zaborcy rosyjskiego.

¹ Zofia Grothówna, *Kronika klasztoru sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703-1741*, wyd. W. Bielak, W. W. Żurek, Kielce 2011.

² *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019.

³ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1758-1769*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019.

⁴ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1769-1778*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2020.

⁵ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021.

⁶ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1785-1797*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021.

⁷ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1797-1804*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021.

Niepokój co do dalszej niezachwianej egzystencji klasztoru, przybrał realny kształt w 1819 r., kiedy to klasztor imbramowicki został pozbawiony majątku i możliwości prowadzenia nowicjatu, a więc praktycznie skazany na wymarcie. Brak bieżących zapisków z tych lat wskazuje na bardzo trudną sytuację tamtejszych zakonnic. Dopiero w 1824 r. zdecydowano się na uzupełnienie informacji z codziennego życia konwentu. Wydaje się, że zamierzano zapiski kontynuować; nic takiego się jednak nie stało. Przerwa w spisywaniu kroniki klasztoru imbramowickiego trwała aż do początków odzyskania niepodległości przez Polskę.

Elekcja, w czasie której ksienią konwentu imbramowickiego została obrana Marianna Kozubska, odbyła się 2 lipca 1804 r. O pochodzeniu i losach nowo obranej ksieni przed jej przybyciem do klasztoru w Imbramowicach 5 czerwca 1781 r. wiemy bardzo niewiele. Decydując się na wstąpienie do klasztoru norbertanek w Imbramowicach w wieku 23 lat, była ona już sierotą. Prawdopodobnie po śmierci rodziców zamieszkała u Otwinowskich z którymi była spokrewniona („bawiła przy koligatach swoich Otwinowskich”⁸). Biorąc pod uwagę fakt, że Marianna Kozubska zdecydowała się wybrać życie zakonne w klasztorze imbramowickim, gdzie ksienią była w tym czasie Felicjana Otwinowska, wskazywać może na to, że były one spokrewnione (choćby kronikarki nigdy o tym nie wspominały). Dowodzą tego jednak inne informacje. Mianowicie już po wyborze Marianny Kozubskiej na funkcję ksieni, do klasztoru imbramowickiego 12 sierpnia 1804 r. „przyjechały imcie panny zakonne ze Zwierzyńca: imć panna Otwinowska z imcią panną Baranowską, kuzynki wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, którym wyrobiła licencyją”. Były to, spokrewnione ze sobą norbertanki zwierzynieckie – Róża Eufemia Otwinowska i Joanna Baranowska. Urodzona w 1749 r. we wsi Wrzosowa koło Częstochowy Róża Eufemia Otwinowska była córką Pawła Otwinowskiego (brata ksieni Felicjanny Otwinowskiej) i Anny z Kiedrzyńskich⁹. Wynika z tego, że Paweł Otwinowski był dziedzicem majątków pod Częstochową, skąd pochodziła także ksieni Felicjana Otwinowska. Pod Częstochową, w jednym z majątków Otwinowskich, mogła po śmierci swoich rodziców zamieszkać Marianna Kozubska. Joanna Baranowska, nazwana kuzynką ksieni Kozubskiej, urodziła się w Nowej Wsi pod Częstochową i była blisko spokrewniona z ksienią Felicjaną Otwinowską.

⁸ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, s. 32.

⁹ M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005, s. 486.

Małgorzata Borkowska twierdzi, iż ksieni zwierzyniecka Magdalena Otwinowska była „cioteczną babką” Joanny¹⁰. Ponieważ Felicjanna i Magdalena Otwinowskie były rodzonymi siostrami, więc i Felicjanna była dla Joanny Baranowskiej „cioteczną babką”. W 1806 r. odwiedziła Imbramowice inna norbertanka zwierzyniecka – Tekla Krzesińska, której – według M. Borkowskiej – „cioteczną babką” była również ksieni zwierzyniecka Magdalena Otwinowska¹¹, a więc i Felicjanna Otwinowska, ksieni imbramowicka, pozostawała z nią w takim samym stopniu pokrewieństwa. W związku z powyższym. można zaryzykować hipotezę, iż Felicjanna i Magdalena Otwinowskie także dla Marianny Kozubskiej mogły być „ciotecznymi babkami”.

Po przybyciu do klasztoru imbramowickiego Marianna Kozubska została oddana, według zwyczaju, do szkoły panien świeckich „dla wypróbowania ducha”, a po dwóch miesiącach – 5 sierpnia tego roku – „stała na próbie”¹². Po bez mała roku próby – 20 maja 1782 r. – rozpoczęła nowicjat¹³, natomiast 16 listopada 1783 r. złożyła profesję¹⁴. Przed objęciem funkcji przełożonej konwentu, Marianna Kozubska pełniła w klasztorze różnorodne funkcje. Była więc szafarką (od 1787 r.), potem mistrzynią panien świeckich (od 1790 r.), następnie ogrodniczką (od 1795 r.), w 1797 r. pełniła funkcje mistrzyni panien świeckich i ogrodniczki, jeszcze tego samego roku została znowuznaczona szafarką, w 1798 r. – prowizorką. I na tym ostatnim „przykrym posłuszeństwie lat 7 w cierpliwości przebyła” aż do wyboru na funkcję przełożonej konwentu.

W chwili elekcji nowej ksieni w klasztorze imbramowickim było piętnaście profesek (włączając do tej liczby nowo obraną ksienią) i dwie nowicjuszki. W latach 1805-1815 profesję złożyło sześć nowicjuszek: Marianna Strzałkowska (2 czerwca 1805 r.), Marianna Klimczyńska (10 września 1809 r.), Helena Osmęcka (10 września 1809 r.), Marianna Wotowska (24 sierpnia 1812 r.), Franciszka Lekszycka (21 listopada 1813 r.) i Bronisława Świtanowska (18 czerwca 1815 r.). Grono mniszek w Imbramowicach powiększyło się w 1804 r. dzięki przeniesieniu się 16 października 1804 r. ze Zwierzyńca Anny Krynickiej, która początkowo była w klasztorze św. Norberta w Krakowie,

¹⁰ Tamże, s. 488.

¹¹ Tamże, s. 487.

¹² *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, s. 33.

¹³ Tamże, s. 35.

¹⁴ Archiwum Norbertanek w Imbramowicach, Księga profesji, s. 57.

tam złożyła profesję w 1780 r., a w 1803 r. – po zniesieniu tego klasztoru – została przeniesiona do konwentu na Zwierzyńcu.

W okresie sprawowania funkcji ksieni przez Mariannę Kozubską zmarło jedenaście zakonnice: Katarzyna Dąbska, nowicjuszka, która profesję przyjęła na łożu śmierci (15 lipca 1804 r.), Joanna Mieroszewska (11 października 1806 r.), Anna Lemmanówna (31 grudnia 1807 r.), Apolonia Krasuska (16 kwietnia 1808 r.), Teresa Brzeska (9 czerwca 1808 r.), Eufrozyna Bąkowska (21 lutego 1810 r., do śmierci była przeoryszą), Agnieszka Kochanowska (10 kwietnia 1811 r.), Anna Krynicka (18 grudnia 1821 r.), Angela Tyngierówna (27 września 1823 r.), Barbara Tenarska (1 marca 1825 r.), Eufemia Wielogłowska (12 października 1827 r.).

Komisarzem konwentu był bp Józef Olechowski, którego w tej funkcji wyręczał ks. Andrzej Pstruszyński. Po śmierci bpa Olechowskiego (18 stycznia 1806 r.) na stanowisku komisarza pozostał ks. Andrzej Pstruszyński, pleban w Imbramowicach do 1816 r.¹⁵ W 1818 r. plebanem imbramowickim został ks. Ignacy Zaborski, kapelan norbertanek imbramowickich¹⁶. Prawdopodobnie, po wyprowadzeniu się z Imbramowic ks. Pstruszyński nie sprawował już funkcji komisarza konwentu; nie wyznaczono również jego następcy. Wskazuje na to fakt, że od 1836 r. w obrzędach przyjęcia habitu oraz składania profesji nigdy nie występował komisarz tego klasztoru.

Ksieni Marianna Kozubska zmarła 22 lipca 1831 r. w wieku 80 lat. Kierowała konwentem imbramowickim przez prawie 27 lat – bez dwudziestu dni. Po jej śmierci w skazanym na wymarcie klasztorze imbramowickim pozostało już tylko dziesięć zakonnice: Wiktoria Zdąnowska, Tekla Michałowska, Urszula Limanowska, Marianna Strzałkowska, Marianna Klimczyńska, Tekla Stadnicka, Helena Osmecka, Marianna Wotowska, Bronisława Świtanowska i Franciszka Lekszycka.

* * *

Kronika, oddawana obecnie do rąk czytelników, obejmuje tylko pierwsze dwadzieścia lat rządów ksieni Marianny Kozubskiej. Ta jej część,

¹⁵ Ks. Andrzej Pstruszyński zmarł 5 września 1831 r. jako kanonik łączycycki, kustosz skalbmierski i prepozyt kapituły kolegiackiej w Pilicy.

¹⁶ Po przejściu ks. Ignacego Zaborskiego na probostwo imbramowickie, kapelanem norbertanek został Wojciech Danielkiewicz, karmelita dawnej obserwacji (trze-wiczkowy).

która była spisywana na bieżąco kończy się w 1809 r.; ostatnia informacja została zapisana 29 sierpnia. Natomiast zapiski z lat 1811-1824 zostały uzupełnione *ex post*. Kronikarka wzięła się do pracy 28 października 1824 r. odnotowując najważniejsze wydarzenia z roku 1811 i lat kolejnych, aż do 1824 r. włącznie; ostatnia informacja pochodzi z 12 września 1824 r. i dotyczy wizyty w klasztorze imbramowickim Stanisława Grabowskiego, ministra prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz jego sekretarza – Stanisława Deszerta. Kronika z tych lat zawiera lakoniczne i nieliczne zapiski (w danym roku czyniono od jednego do kilku wpisów, rzadko kilkunastu); najliczniejsze zapiski pochodzą z lat 1816, 1819, 1820 i 1824. Można przypuszczać, iż notatki kronikarskie – po uzupełnieniu informacji dla lat 1811-1824 – miały być już na bieżąco prowadzone. Coś jednak przeszkodziło temu zamiarowi i zapiski już nie były kontynuowane. Przerwa w spisywaniu kroniki klasztoru w Imbramowicach trwała aż przez sto lat, to jest do 1924 r., kiedy to ksieni Konstancja Łukowicz zleciła tę pracę norbertance Marii Łukaszewskiej.

Nie zdołano ustalić nazwisk kronikarek – zarówno tej, która sporządzała zapiski w latach 1804-1809, jak i tej, która uzupełniła kronikę za lata 1811-1824.

* * *

Podstawę niniejszego wydania stanowi rękopis przechowywany w Archiwum Norbertanek w Imbramowicach. Jest to księga o sygnaturze A 34 i wymiarach 18 x 21 cm, posiadająca 190 stron. Pierwsze sześć stron rękopisu stanowią dokończenie kroniki z okresu rządów ksieni Konstancji Kręskiej. Kolejne stronicie rękopisu (paginowane od 1 do 190) zawierają zapiski kronikarskie z lat rządów ksieni Anny Bętkowskiej, następczyni zmarłej Konstancji Kręskiej (s. tyt. + s. 1-79), następnie ksieni Marianny Kozubskiej (s. 81-144) oraz – uzupełniona *ex post* – kronika z lat 1823-1917 (s. 147-190).

W niniejszej edycji, celem zwiększenia przejrzystości i czytelności tekstu, uwspółcześniono pisownię niektórych wyrazów. Zrezygnowano z podwojonych liter w wyrazach: fassja, kaffa, kommissarz, konfessjonał, officjalista, officyny, possesor, proffessyja, rekollekcje, rosyjski, sukcesor. Numery stron oryginału oddano kursywą, w nawiasach kwadratowych. Wszelkie uzupełnienia bądź wyjaśnienia tekstu pochodzące od wydawcy umieszczono również w nawiasach kwadratowych (wyjaśnienia poprzedzono znakiem =).

Celem identyfikacji osób duchownych, należących do diecezji krakowskiej, a występujących w kronice, wykorzystano przede wszystkim prace Jana Szczepaniaka¹⁷. Zakonnice identyfikowano posługując się głównie publikacją autorstwa Małgorzaty Borkowskiej¹⁸. Nieocenioną pomocą okazały się także archiwalia, przechowywane w Archiwum Norbertanek w Imbramowicach.

¹⁷ J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; tenże, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; tenże, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010.

¹⁸ M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005.

***HISTORYJA DOMOWA
ZA PRZEŁOŻEŃSTWA
NAJPRZEWIELEBNIJSZEJ WIELMOŻNEJ
IMCI PANNY MARIANNY KOZUBSKI,
KSIENI KONWENTU NASZEGO
IMBRAMOWSKIEGO,
ZAMYKAJĄCA ELEKCYJĄ PRZEŁOŻEŃSKĄ,
PRZYJMOWANIA DO NOWICJATU,
DO PROFESYI, RÓŻNE ZDARZENIA
I ŚMIERCI SIÓSTR,
KTÓRĄ DNIA 2 LIPCA ROKU PAŃSKIEGO 1804
W IMIĘ OJCA, SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO,
TO JEST CAŁEJ TRÓJCY NAJŚWIĘTSZEJ
PISAĆ ZACZYNAM***

ROK 1804

[82] DNIA 1 LIPCA

Przyjechali delegowani komisarze na elekcyjną: wielmożny imć ksiądz Franciszek Zglenicki, dziekan Wszystkich Świętych¹⁹, wielmożny imć ksiądz Andrzej Pstruszeński²⁰, proboszcz i komisarz nas, wielmożny imć pan Antoni Sierawski, świecki do elekcyi naznaczony sekretarz²¹.

DNIA 2 LIPCA

Po skończonych godzinach w chórze, odprawiła się solenna wotywa o Najświętszej Maryi Pannie, którą miał wielmożny imć ksiądz Ostrowicki, spowiednik miejscowy²². Po dokończeniu, zaczęli *Veni Creator*, po którego skończeniu miał przemowę wielmożny imć ksiądz Zglenicki o zacności stanu zakonnego i potrzebie obrania przełożonej. Zaczym do oddania wotów, pisanych jak dawniej, przystąpiłyśmy. Które wielmożni imcie komisarze zrachowawszy, przez 11 głosów [83] dobrowolnych obrana przełożoną wielmożna imć panna Marianna Kozubska, prowizorka (na którym przykrym posłuszeństwie lat 7 w cierpliwości przebyła). Ta, lubo nigdy ciężaru i krzyża tego nie pragnąc, z woli jednak Boga i zgromadzenia za przełożoną ogłoszona, z pokorą i rezygnacją swojej woli urząd ten przyjęła. Z radością powszechną był śpiewany przez wielmożnych imci księży solenny *Te Deum laudamus*. Po oddaniu zwykłego od zgromadzenia posłuszeństwa, zaprowadzona na chór. Było gości dosyć świeckich i duchownych. Za co niech będzie Bóg pochwalony na wieki. Amen.

¹⁹ Franciszek Salezy Zglenicki (1767-1841) był dziekanem kapituły kolegiackiej św. Michała na Wawelu.

²⁰ Andrzej Pstruszyński (1756-1831), kustosz skalbmierski, pleban w Imbramowicach, najpierw zastępca komisarza, następnie komisarz (do 1815 r.) klasztoru norbertanek w Imbramowicach.

²¹ Antoni Sierawski notariusz w konsystorzu krakowskim.

²² Jan Ostrowicki, misjonarz św. Wincentego a Paulo.

[84] Pamięć zgromadzenia, które zastała wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka przy objęciu urzędu swego:
dobrodziejka siostra Eufrozyna Bąkowska, przeorysza
dobrodziejka siostra Anna Lemmanówna, seniorka, cyrkatorka
dobrodziejka siostra Agnieszka Kochanowska, fortianka
dobrodziejka siostra Joanna Mi[e]roszewska
dobrodziejka siostra Apolonia Krasuska
dobrodziejka siostra Kunegunda Zygmuntowska, mistrzyni duchowna
siostra Angela Tyngierówna, mistrzyni świeckich
siostra Wiktoria Zdanowska, ogrodniczka
siostra Barbara Tenarska, zakrystianka
siostra Eufemia Wielogłowska, piwniczna
siostra Tekla Michałowska, infirmarka
siostra Urszula Limanowska, podzakrystianka
siostra Teresa Brzeska
siostra Tekla Stadnicka, westiarka
[85] Siostra Katarzyna Dąbska, nowicyja
siostra Marianna Strzałkowska, nowicyja

DNIA 7 LIPCA

Odjechał wielmożny imć ksiądz komisarz wraz z wielmożnym imcią panem sekretarzem do Krakowa.

DNIA 15 LIPCA

Nadspodziewanie rozchorowawszy się siostra Katarzyna Dąbska, nowicyja, na boleści wewnętrzne, lecz od rana chodząc, w wieczór, poszedłszy do konfesjonału, zaledwie wyszła w godzinę, opatrzona sakramentami świętymi, w przytomności zmysłów, uczyniwszy profesyją świętą na dwie godziny przed śmiercią²³, z tym się pożegnała światem. Która niech z Bogiem odpoczywa na wieki. Amen.

DNIA 17 LIPCA

Odprawił się pogrzeb siostry Dąbski. Pochowana w welu. Było wielmożnych imci księży dwunastu. Chował ją wielmożny imć ksiądz Tomasz Chodkiewicz, senior od Panny Maryi z Krakowa.

²³ Ten fakt nie został odnotowany w księdze profesji klasztoru imbramowickiego.

[86] DNIA 19 LIPCA

Przyjechały imcie panny franciszkanki cztery (to jest dwie powracające ze Staniątek, gdzie bawiły rok i miesiąc, ucząc się szkół normalnych), a dwie po nich będące. Które przenocowawszy, udarowane od wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, odjechały.

DNIA 21 LIPCA

Złożyła kapitułę wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka. Uwolniła z mistrzyństwa świeckich siostrę Tyngierównę. Obrała na jej miejsce siostrę Wielogłowską.

DNIA 26 LIPCA

Przyjechały imcie panny zakonne ze Zwierzyńca, to jest imć panna Klińska²⁴ z imcią panną Majewską²⁵. Które przenocowawszy, udarowane od wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, odjechały.

DNIA 30 LIPCA

Dla poratowania zdrowia siostra Tyngierówna z panną Mi[e]roszewską wyjechały do Galicyi Zachodniej do rodziny.

DNIA 1 SIERPANIA

Rozchorowała się siostra Brzeska, do której wielmożna imć [87] panna ksieni dobrodziejka sprowadziła doktora wielmożnego imci pana Cennera, kosztem konwenckim, który, zostawiwszy potrzebne recepty, nazajutrz odjechał.

DNIA 12 SIERPANIA

Przyjechały imcie panny zakonne ze Zwierzyńca: imć panna Otwinowska²⁶ z imcią panną Baranowską²⁷, kuzynki wielmożnej imci panny

²⁴ Maria Klińska (Kleńska), profeska zwierzyniecka (od 1776 r.). Zmarła w 1812 r.

²⁵ Zofia Majewska, profeska zwierzyniecka (od 1776 r.). Zmarła w 1814 r.

²⁶ Róża Eufemia Otwinowska (1749-1832), profeska zwierzyniecka, ksieni od 1809 r.

²⁷ Joanna Baranowska (zm. 1834), profeska zwierzyniecka od 1789 r.

ksieni dobrodziejki, którym wyrobiła licencyją, wraz z wielmożną imcią panną Otwinowską, świecką.

DNIA 21 SIERPNI

Przyjechał jaśnie wielmożny imć ksiądz Józef Olechowski, szufran, administrator krakowski. Gdy wjechał na granicę małąską [=małyszyczką], wioski naszej, dano ognia z moździerzy i we dzwony uderzono, jak u nas, tak u fary. Nazajutrz po wysłuchanej mszy świętej, którą miał wielmożny imć ksiądz Ostrowicki, spowiednik nasz, wszedł do klasztoru fortą, gdzie przywitany od całego zgromadzenia, które wraz z wielmożną imcią panną ksienią dobrodziejką przed fortą pokłęknęły w płaszczach. Po odebranej benedykcyi, zaprowadzony do pokojów przełożeńskich, [88] gdzie zabawiwszy, cały klasztor wizytował. Było gości wiele: jaśnie wielmożny imć pan Olechowski, konsyliarz, brat, jaśnie wielmożni Walewscy, podczastwo²⁸, jaśnie wielmożny ksiądz Nowiński, generał miechowski²⁹ i innych wiele duchownych i świeckich, którzy wszyscy do klasztoru weszli, nawet i liberyja. Zabawiwszy godzin kilka, odprowadzony od całego zgromadzenia, po danej powtórnie benedykcyi, wyszedł za fortę i przenocowawszy na plebanii, nazajutrz odjechał.

DNIA 14 WRZEŚNIA

Powróciły szczęśliwie z drogi siostra Tyngierówna z panną Mi[e]roszewską.

DNIA 20 WRZEŚNIA

Złożyła kapitułę wielmożna imć panna ksieni, na której, dla słabości zdrowia i wieku, uwolniła dobrodziejkę pannę Lemmanównę z cyrkatorstwa, obrała pannę Mi[e]roszewską, siostrę Tenarską piwniczną, siostrę Wielogłowską podskarbią.

²⁸ Zapewne Tekla i Aleksander Colonna-Walewscy z Iwanowic.

²⁹ Tomasz Nowiński (1746-1830) ostatni generał bożogrobców w Miechowie, R. Skrzyaniarz, *Nowiński Tomasz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 60.

DNIA 30 WRZEŚNIA

[89] Dla lepszego dozoru browaru, przyjęła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka pana Borzęckiego na pisarstwo browarniane.

DNIA 16 PAŹDZIERNIKA

Mając dawno wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka ogłoszoną chęć jaśnie wielmożnego administratora w przyjęciu siostry Anny Krynicki³⁰ z zgromadzenia od świętego Norberta, na co chętnie wraz z całym zgromadzeniem zezwoliwszy. Którą odwiozły dwie imcie panny zakonne, to jest imć panna Trzebińska³¹ i imć Korytowska³² ze Zwierzyńca do naszego konwentu. Tę mile macierzyńskim afektem wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka przyjąwszy, miejsce jej, według profesyi³³, naznaczyła.

DNIA 20 PAŹDZIERNIKA

Odjechały wielmożne imcie panny zakonne nazad na Zwierzyniec, które dobrodziejka panna ksieni, ile możliwości, udarowała, siostrę Krynicką zostawiwszy.

[90] DNIA 20 LISTOPADA

Przyszedł cyrkularz, jeżeli się nie znajdują w dominium ludzie podejrzani, aby tych [do] cyrkułu odsyłać, a to dla złodziei, którzy znaczną jakąś panią okradli.

³⁰ Anna Krynicka (zm. w 1820 r.), norbertanka, początkowo była w klasztorze św. Norberta, w 1803 r. – po zniesieniu tego klasztoru – została przeniesiona do konwentu na Zwierzyńcu, a 16 października 1804 r. przeszła do konwentu w Imbramowicach.

³¹ Józefa Trzebińska (zm. w 1831 r.), norbertanka, początkowo była w klasztorze św. Norberta, w 1803 r. – po zniesieniu tego klasztoru – została przeniesiona do konwentu na Zwierzyńcu.

³² Brygida Korytowska, norbertanka, początkowo była w klasztorze św. Norberta (profesja w 1764 r.), w 1803 r. – po zniesieniu tego klasztoru – została przeniesiona do konwentu na Zwierzyńcu.

³³ Anna Krynicka złożyła profesję 20 października 1781 r.

ROK 1805

DNIA 11 STYCZNIA

Uważając wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka podeszły wiek i wypracowane lata madam, która więcej jak lat 30 zostaje u nas, tej łaskawy chleb do śmierci dawać obiecała. Dla wygody zaś dam świeckich o inszą się usilnie madam starała, którą przyjęła, lecz nic po polsku nie umie.

DNIA 28 STYCZNIA

Odprawił się solenny aniwersarz za świętej pamięci przełożoną³⁴. Było wielmożnych imci księży dwudziestu. Celebrował wielmożny imć ksiądz Andrzej Pstruszeński, kustosz szkalmirski.

[91] DNIA 3 LUTEGO

Przyjechała wielmożna imć panna Tekla Zabawska oświadczając się z intencją do zakonu. Którą, dla wypróbowania ducha, oddała wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka do szkoły.

DNIA 20 LUTEGO

Przyszedł cyrkularz, a potym mandat, aby podawać fasyją z 10-letnich rachunków, dochodów wszelkich, prowentu, propinacyi, prowizyi, dziesięcin, odtrąciwszy ekspens na osób zgromadzenia po złotych ryńskich 200, podatki, kościół, oficjalistów. Którą ułożoną fasyję podpisała wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, dobrodziejka panna przeorysza i dwie dobrodziejki starsze, seniorki.

DNIA 22 LUTEGO

Odprawił się solenny aniwersarz za świętej pamięci Kunegundę Waryską. Było wielmożnych imci księży sześciu, gdyż, dla złej drogi,

³⁴ Ksieni Anna Bętkowska zmarła 2 lutego 1804 r.

więcej być nie mogło. Celebrował [92] wielmożny imć ksiądz Mastelski, pleban wysocki³⁵.

DNIA 23 LUTEGO

Odprowadził się solenny aniwersarz za świętej pamięci Józefę Gros-majerównę. Było wielmożnych imci księży sześciu. Celebrował wielmożny imć ksiądz Mastelski.

DNIA 2 MARCA

Przyszedł cyrkularz, aby podać, wiele wyszynku po karczmach wódki szumówki i piwa, tudzież ekspens okowity na konwent. Na co się wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka podpisała.

DNIA 10 MARCA

Przyszedł cyrkularz, aby wiernie podane były wszystkie osoby lat 15 mające, tak w konwencie, jako i w całym dominium, dla opłacenia podatku pogłównego po złotych 2, bez ekscypcyi³⁶ od każdego.

DNIA 18 MARCA

Będąc stateczna w intencyi swojej wielmożna imć panna Tekla Zabawska, co oznajmiwszy w kapitule zgromadzeniu wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, za zezwoleniem zgromadzenia stanęła na próbę.

[93] DNIA 1 KWIETNIA

Przyszedł palet na liwerunek³⁷ żyta korcy 72, ćwierci 2, które płacili po złotych 16, groszy 16, z odwozem aż do Cieszyna, owsa korcy 129, ćwierci 2, po złotych 8, groszy 2, z odwozem do Krakowa.

DNIA 16 KWIETNIA

Ponieważ dla nieumiejętności języka polskiego, tudzież i robót, przymuszona była wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka alienować

³⁵ Wojciech Mastelski (1756-1830) był plebanem parafii w Wysocicach od 1792 r.

³⁶ Exceptio (łac.) – wyjątek.

³⁷ Liwerunek – podatek na utrzymanie wojska uiszczany w naturze.

madam z wielką usilnością o inszą, zdatniejszą, która posiada język niemiecki i roboty. Dawniejszej zapłaciwszy, onę do Krakowa odesłała.

DNIA 3 MAJA

Przyjechali na konskrypcyją z Krakowa dwóch poruczników i kapral. Kazano podać konsygnacją osób wszystkich zgromadzenia, świeckich służących i lata, czego podczas dawniejszych konskrypcyj nie było. Zabawiwszy dni kilka przy wygodzie konwenckiej i wikcie, [94] po skończeniu odjechali.

DNIA 17 MAJA

Przyjechali wielmożni imcie państwo Malczewscy z wielmożną imcią panną Katarzyną Malczewską, córką swoją, która od lat trzech oświadczała się z intencją do zakonu świętego i tę zostawili. Wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka poruczyła onę siostrze mistrzyni świeckich dla wypróbowania ducha.

DNIA 20 MAJA

Złożyła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę, na której najprzód napomniała w miłości o obserwancyją zakonną, potym uwiadomiła zgromadzenie o przybyłej aspirantce. A iż już minął rok od obłóczyn siostry Strzałkowski, nowicyi, zapytała się zgromadzenia, czyli też siostrę do świętej profesyi przypuszczają, na co zezwoliło z chęcią. Oraz oznajmiła czas następujących rekolekcyi, które wraz z zgromadzeniem siostra nowicyja, gotując się do profesyi, odprawi.

DNIA 22 MAJA

Zaczęłyśmy szczęśliwie święte rekolekcyje pod dyrekcją [95] wielmożnego imci księdza Michała Świerzyńskiego, misjonarza ze Stradomia.

DNIA 26 MAJA

Przyszedł cyrkularz z Olkusza, aby podawać z trzech lat rachunki krescencyi, z powodu terazniejszej drogości, czyli będzie mógł konwent zapomagać poddanych, których co dzień po kilku zapomaga.

DNIA 30 MAJA

Skończyliśmy szczęśliwie święte rekolekcje, po których zaraz wielmożny imć ksiądz Świerzyński, rekompensowany za podjętą fatygę od wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, odjechał.

DNIA 31 MAJA

Rozchorowała się siostra Tenarska, do której wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka sprowadziła doktora z Krakowa, imci pana Cennera, za którego staraniem przysła do zdrowia.

DNIA 1 CZERWCA

Złożyła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka zwyczajną kapitułę, na której powtórnie się zapytała zgromadzenia, [96] czyli siostrę nowicyją do świętej profesyi przypuszczają.

DNIA 2 CZERWCA

Odprawił się akt profesyi siostry Marianny Strzałkowski. Profesowała ją wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz szkalmierski, komisarz nasz, za instrumentem pozwolenia otrzymanym za podaną notę o tę profesyją do jaśnie wielmożnego biskupa przez wielmożną imci pannę ksienię dobrodziejkę. Kazanie miał ordynariusz kaznodzieja. Była na tym akcie matka i siostra jej.

DNIA 6 CZERWCA

Stanęła na próbę wielmożna imć panna Katarzyna Malczewska, za zezwoleniem zgromadzenia.

(?)^a

Dopuścił Bóg w nocy niespodziewaną nawałnicę ze grzmotami. Gdzie woda na rzece Dłubni wylawszy, wiele szkody w ogrodach pomulaniem poczyniła. I chłop, kmiecia Kazimierza Mycę w Małyszycach, na oborze dla ratowania [97] bydła wyszłego, na śmierć załała.

^a Znak zapytania w nawiasie, zamiast daty, postawiła sama kronikarka.

DNIA 23 CZERWCA

Wielmożny imć pan ekonom Lewicki, szukając dla siebie pomyślniejszego losu, nadspodziewanie podziękował za miejsce. Któremu, nie chcąc zagradzać szczęścia, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka onegoż alienowała przyjąwszy na miejsce jego wielmożnego imci pana Święcickiego.

DNIA 1 LIPCA

Wielmożna imć panna Malczewska, uznawszy przez słabość sił swoich i [w] głosie niezdatność do prac zakonnych, podziękowała z próby i z matką do Krakowa odjechała.

DNIA 8 LIPCA

Przyszedł mandat o dostawienie fur dla odwozu magazynu nr 32 aż do Kęt.

DNIA 10 LIPCA

Rozchorowała się przyjęta madam, o której zdrowie będąc troskliwą wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka sprowadziła [98] doktora z Miechowa.

DNIA 12 LIPCA

Skończywszy nowicjat siostra Teresa Brzeska, też wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka uwolniła z nowicjatu przydawszy ją do zakrystyi dla pomocy siostrze zakrystiance, siostrę Krynicką obrała piwniczną.

DNIA 18 LIPCA

Przyszedł znowu mandat o wydanie fur N^o 27 do wywożenia magazynu aż do Kęt, a podczas terażniejszego przednówka będąc uciśnione poddaństwo, nie mieli czym koni żywić, że nawet nie tylko w drodze ustawały, lecz i zdychały.

DNIA 20 LIPCA

Zważając wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka nieużyteczność stawów pod Zabawą, ustawicznej kradzieży ryb, a przy tym wielką szczupłość siana, za radą wielmożnego imci księdza komisarza, obróciła też stawy na łąki, sprowadziwszy grabarza dla wybicia rowu przez środek na ściek wód [99] sążni 550, płaciła od sążnia złoty 1, groszy 10.

DNIA 25 LIPCA

Choroba madam coraz górę biorąc, sprowadziła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka doktora tegoż samego, który, uznawszy niebezpieczeństwo, uwiadomił. Zaczyn wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, dla jej większej rozrywki tudzież dla uczynienia testamentu, onęż do oficyn, do stancyi na dole przenieść kazała, dodając wszystkiego, co do wygody z konwentu.

DNIA 27 LIPCA

Przyjechały wielmożne imcie panny zakonne od świętego Andrzeja cztery, imcie panny: Sierakowska³⁸, Bogacka³⁹, Lisieńska⁴⁰ i Jaworska⁴¹, które zabawiwszy dwa dni, odjechały.

DNIA 30 LIPCA

Przyszedł mandat o wydanie rekrutów, których do Krakowa dostawiać mają.

DNIA 2 SIERPNI

Przyjechał wielmożny imć ksiądz Zamoyski⁴², dziekan, z wielmożnym imcią księdzem Egierskim⁴³, poddziękanim na wizytę do naszego

³⁸ Marianna (lub Marcjanna) Sierakowska, klaryska krakowska, ksieni w latach 1799-1805.

³⁹ W klasztorze klarysek krakowskich były wówczas dwie Bogackie – Salomea (ksieni w latach 1812-1815) i Wiktoria (zm. 1808).

⁴⁰ Katarzyna Lisieńska, klaryska krakowska, profeska od 1790 r.

⁴¹ Agnieszka Jaworska, klaryska krakowska, ksieni w latach 1818-1827.

⁴² Melchior Zamoyski, od 1795 r. pleban w parafii Skała.

⁴³ Jakub Egierski, w latach 1790-1818, pleban w parafii Jangrot.

[100] konwentu, co ma być corocznie, gdyż dawniej tego nie było, a to za rozrządzeniem jaśnie wielmożnego biskupa⁴⁴. Byli najprzód w kościele, potem przyszedłszy do rozmównicy, konsygnacją osób zgromadzenia podać kazali, z wyrażeniem, z którego województwa która rodem. O kilka kategorii przełożonej przytomnej z dobrodziejką panną przeoryszą i dwóch sióstr zapytywali, odpowiedzi pisząc na wszystko. Kazali podawać dochody konwenckie. Zaczynając konsygnacja okazana im była. Przenocowawszy, odjechali.

DNIA 10 SIERPNI

Odwieźli rekrutów dziesięciu do Krakowa, z których wybrali tylko trzech, a resztę puścili, skąd wielka mitręga w pańszczyźnie, ile w takie ustawiczne słoty, opóźnienie zbiorów.

DNIA 15 SIERPNI

Będąc przez chorobę niezdatną madam Gajewska do edukacji dam, zaczynając wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka starając [101] się o inszą, przyjęła imci pannę Luxównę, posiadającą język niemiecki i roboty ręczne.

DNIA 18 SIERPNI

Mając licencyją do wyjazdu, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka dziś wyjechała do dóbr konwenckich. Wzięła z sobą pannę Zygmontowską i siostrę Wielogłowską.

DNIA 28 SIERPNI

Przyszedł po wtóre mandat o rekrutów, których dostawiono ośmiu, z tych dwóch przyjęli, resztę puścili, gdyż bardzo w ludziach wybierają.

DNIA 3 WRZEŚNIA

Gdy żadne używane medykamenta nie pomagały, madam Gajewski pożegnała się z tym światem o godzinie 5 wieczór. Tamże, w oficynach

⁴⁴ Dnia 5 maja 1805 r. odbył ingres do katedry krakowskiej bp Andrzej Gawroński. Zmarł 7 kwietnia 1813 r.

leżała niedziel 8, przy wszelkiej wygodzie konwencki, mając kobietę do usług i dziewczynę. Pochowana u fary. Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

DNIA 10 WRZEŚNIA

Przyszedł cyrkularz zakazujący, aby się 18-rokcy [=18-letni] nie żenili bez zaprezentowania w cyrkule, [102] a to dla łatwiejszej konskrypcyi rekrutów.

DNIA 12 WRZEŚNIA

Będąc bardzo zdezolowane okna w kościele przez wichry, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, kupiwszy tafli, nowe, osadzone w ołów, lecz ramach i otwieranych kwaterach dla łatwiejszej reparacyi, sprawiła i przez domowych majstrów uskuteczniła szczęśliwie. Osadzenie jednego okna w ołów płaciła po złotych 18 obiom stolarzy i mularzy.

DNIA 14 WRZEŚNIA

Powróciła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka z wiosek szczęśliwie.

DNIA 16 WRZEŚNIA

Przyszedł znowu mandat o wydanie rekrutów, co z wielką trudnością przychodzi dla zbiegłych ludzi przez bojaźń i wybieranie wielkie.

DNIA 20 WRZEŚNIA

Mając jeszcze pozostałych od licencyi dni kilka, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka wyjechała na wieś wziąwszy z sobą siostrę Tyngierównę i siostrę Tenarską.

[103] DNIA 28 WRZEŚNIA

Powróciła szczęśliwie z wiosek wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka.

DNIA 5 PAŹDZIERNIKA

Złożyła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę, zapytując się zgromadzenia, czyli pozwala na obleczenie w habit panny Zabawski, probantki. Którą, widząc zgromadzenie nie bardzo sposobną, z trudnością pozwoliło, aby się panna nadal aplikowała.

DNIA 6 PAŹDZIERNIKA

Odprawił się akt obłóczyn panny probantki. Obłóczył wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, komisarz. Kazanie miał ordynariusz. Z gości, ani z krewnych nie było nikogo.

DNIA 15 PAŹDZIERNIKA

Przyszedł mandat o wydanie ośmiu rekrutów. Z niewymownym uciążeniem dostawienia, dla zbiegłych za granicę, dziś co możność było dostać, odwieźli do Krakowa.

[104] DNIA 24 PAŹDZIERNIKA

Dla żądania jednej osoby z zgromadzenia, sprowadziła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka na ekstraordynaryjnego spowiednika wielmożnego imci księdza Włyńskiego⁴⁵, który, wysłuchawszy spowiedzi, ukontentowany za fatygę, nazajutrz odjechał.

DNIA 1 LISTOPADA

Przechodziło wojsko rosyjskie 3 kolumnami przez Trzyciąż, dla którego naznaczone były paletem fur 30. Aż do Żarnowca i dalej oneż pędzili z niemałym ubogich ludzi uciążeniem, gdyż drudzy i sprzężaj potracili. Podczas tego przechodu bawił wielmożny imć ksiądz komisarz, jak posesor tej wioski. Tameć z konwentu posłało się beczkę piwa, wódki, drobiu i innych rzeczy.

⁴⁵ Zygmunt Aleksander Włyński h. Nałęcz (ur. 1742) był plebanem w Smardzowicach od 1783 r.

DNIA 3 LISTOPADA

Przyszedł palet na furaz dla wojska rosyjskiego: owsa korców [b], siana cetnarów [c], chleba, ważącego [105] jeden bochenek funtów 4, N^o bochenków 931, wołów 6, kaszy korcy 4.

DNIA 12 LISTOPADA

Odwieźli furaz do Żarnowca, lecz iż bardzo chleb nadważali, a przy tym przechodzie wojsk nie można się było uchronić kradzieży, musieli dopłacać do chleba, siana, owsa, tudzież do 6 wołów, których nie przyjęli dlatego, że obchudnie, po złotych 24, więcej jak złotych 1000.

DNIA 21 LISTOPADA

Powrócili oficjalistowie po kilkuniedniowym bawieniu z furazem, przywiózłszy na to kwity.

DNIA 4 GRUDNIA

Przyszedł palet na 40 fur do Kęt po prowianty, z niemałym uciążeniem biednych ludzi i sprzężajów.

DNIA 23 GRUDNIA

Nadesłany był palet na liwerunek z Krakowa: owsa korcy [d], mąki naraz zmeły i [106] ten zaraz uskuteczniiono.

DNIA 24 GRUDNIA

Złożyła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę, gdzie po zwykłym wyznaniu win i macierzyńskim napomnieniu, zalecając modlitwę za potrzeby konwentu, na żądanie dobrodziejki panny Zygmontowski, dla słabości zdrowia, uwolniła też z mistrzyństwa duchownego, obrała na jej miejsce siostrę Tenarską.

^b Nie odnotowano liczby.

^c Nie odnotowano liczby.

^d Nie odnotowano liczby korcy.

ROK 1806

DNIA 3 STYCZNIA

Odwieziono liweronek do Krakowa: owies i mąkę, na co kwity odebrano.

DNIA 16 STYCZNIA

Przyjechał powtórnie wielmożny imć ksiądz dziekan. Stanąwszy na plebanii, kazał sobie zaprezentować podawane fasje, które przejrzawszy, odjechał.

DNIA 18 STYCZNIA

Umarł wielmożny imć ksiądz Józef Olechowski, sufragan krakowski, który zawsze był łaskaw na [107] nasz konwent. Na oświadczenie winnej wdzięczności dzwonili mu przez 3 dni⁴⁶.

DNIA 28 STYCZNIA

Panna Tekla Zabawska, nie będąc sposobna do odprawiania powinności zakonnych, a osobliwie w chórze oraz nie mając gruntownej intencji, po kilkakrotnym tegoż oświadczeniu, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka w kapitule doniósłszy zgromadzeniu, gdy podziękowała za święty habit, ten złożywszy, przyoblekła świecką suknię i tegoż dnia wyjechała z klasztoru.

DNIA 5 LUTEGO

Przyszedł cyrkularz z nakazem, aby czopowe opłacać od wódki i piwa, a to co kwartał. Które za ten kwartał do Krakowa odwieźli, kwit odebrawszy.

⁴⁶ Bp Józef Olechowski zmarł 18 stycznia 1806 r.

DNIA 16 LUTEGO

Przysłane punkta od jaśnie wielmożnego biskupa do obwieszczenia przyszłej w diecezji wizyty, które, [108] według rozkazu, z ambon publikowane były.

DNIA 28 LUTEGO

Wielmożny imć ksiądz Ostrowicki, spowiednik, dla częstej słabości zdrowia nie mogąc dłużej być na tej funkcji, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka uczyniła staranie, przez zgłoszenie się do wielmożnego imci księdza przeora hebdownskiego, o brata zakonnego dla utrzymania przyzwoitego porządku według naszych reguł w Kościele, na tęż funkcją.

DNIA 19 MARCA

Dla żądania zgromadzenia, sprowadziła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka wielmożnego imci księdza Włyńskiego do słuchania spowiedzi, który, ukontentowany za fatygę, nazajutrz odjechał.

DNIA 26 MARCA

Przyjechał z Hebdowna na funkcją spowiednika, za usilnym staraniem wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, wielmożny imć ksiądz Franciszek Sztencel, który już był spowiednikiem [109] na Zwierzyńcu lat 13.

DNIA 31 MARCA

Odjechał wielmożny imć ksiądz Ostrowicki, misjonarz, do Krakowa, bywszy u nas spowiednikiem, za rozkazem zwierzchności duchownej, lat dwa.

DNIA 2 KWIETNIA

Przyjechał imć pan Winter, sędzia, z Promnika⁴⁷ dla przejrzenia papierów o austeryją trzyciążską, gdyż znowu zaczęli prawo Sobocińscy z Krakowa, aby im oddana była uzurpując, iż do nich należy z strony Serwaczonki, która była za Sobocińskim. Gdzie zaraz rozsądził sprawę

⁴⁷ Prawdopodobnie kronikarka miała na myśli Prądnik – obecnie dzielnica Krakowa, w północnej części miasta.

pomiędzy sukcesorami świętej pamięci Błażeja Ciępki. Brat Karol został na roli, a innych sukcesorów spłacić musi według karty, która jest w archiwum. Udarowany od wielmożnej imci panny ksieni dobrodziejki, tegoż dnia odjechał.

[110] DNIA 3 KWIETNIA

Złożyła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę, na której wyznanie zwykle win było. W miłości macierzyńskiej o obserwancyją zakonną napomniawszy, modlitwę za potrzeby wszystkie zaleciła.

DNIA 16 KWIETNIA

Przyszedł cyrkularz o opłaceniu pogłównego. Zaczym wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka za wszystkich służących, tak w klasztorze, jak i po folwarkach będących, zapłaciła.

DNIA 20 MAJA

Przyjechała panna Marianna Mikleńska, która się oświadczyła z intencyją do zakonu świętego. Zaczym oddana pannie mistrzyni dam świeckich dla rozpatrzenia i wypróbowania ducha.

DNIA 13 CZERWCA

Ponieważ, mimo usilnego starania przez okazanie [111] papierów i podanie noty do Gubernium względem austeryi w Trzyciążu, odebrali dekret Sobocińscy, aby im taż austeryja, jak teraz jest porządna, nie jak pierwiej zdezolowana, oddana była, przyjechał komornik wielmożny imć Bożykowski dla odebrania, z rozkazu rządu, i oddania tymże Sobocińskim, z gruntami ze wszystkim obsianemi, bez powrócenia wysiewu. Lubo zaś tak wypadło, jednak ciż ludzie pewności nie mogą mieć, czyli się przy tym utrzymują, gdyż konwent apelował do Gubernium i oczekuje rezolucyi.

DNIA 16 CZERWCA

Sprowadziła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka imci pana Piwońskiego, rachmistrza, dla słuchania panów oficjalistów rachonków. Który dni kilka zabawiwszy, po odbytej swej funkcyi, rekompensowany, [112] odjechał zabawiwszy dni kilka.

DNIA 23 CZERWCA

Imć pan Święcicki, ekonom i pan Borzęcki, pisarz browarniany, nie będąc zdadni do funkcji swojej, zostali alienowani. Na miejsce ekonoma przeniesła najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka z Tarnowy imci pana Olszowskiego, na jego miejsce przyjęła pana Żareckiego, a na pisarza pana Domaradzkiego.

DNIA 27 CZERWCA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę. Po zwykłych wyznaniu win, zaleciła skromność i obserwancją zakonną. Uwiadomiła o następującej biskupi wizycie. A, że panna [Marianna] Klimczyńska stateczna w wokacyi, zapytała się zgromadzenia, czyli zezwalają, aby przyjęta była. Które z chęcią pozwoliło widząc panienkę skromną i zdatną. Siostrę Michałowską uwolniła z infirmary, obrała na jej miejsce siostrę Brzeską, siostrę Limanowską z refektarstwa, obrała na jej miejsce siostrę Strzałkowską, siostrę Limanowską ogrodniczką, [113] siostrę Stadnicką podzakrystianką drugą.

DNIA 30 CZERWCA

Stanąła na próbę panna Marianna Klimczyńska.

DNIA 9 LIPCA

Przyjechał jaśnie wielmożny Andrzej Gawroński, biskup krakowski na wizytę o godzinie 7 wieczór do fary z Jangrota. Gdy nadjeżdżał we wszystkie dzwony dzwoniłi jak u fary, tak i u nas.

DNIA 10 LIPCA

Skończywszy wizytę u fary, jaśnie wielmożny biskup z rana, o 8 godzinie pojechał do Uliny. Stamtąd przyjechał do nas. Gdy nadjeżdżał, wyszli naprzeciwko z chorągwiami imć ksiądz spowiednik w kapie, imć ksiądz kaznodzieja w komży. Za postrzeżeniem pojazdu, uderzyli w kotły i we dzwony póki nie stanął przed oficynami. Przyjechał z nim jego kapelan, wielmożny imć ksiądz dziekan skalski, wielmożny imć ksiądz kustosz i inni pobliscy imcie księża, którzy obiad zjadłszy, rozjechali się. O godzinie 4 był w rozmównicy przywitany od wielmożnej

imci panny ksieni dobrodziejki i całego zgromadzenia. Zabawiwszy z kwadrans, odszedł do stancyi.

DNIA 11 LIPCA

Zacząła się wizyta takim porządkiem. Najprzód poszliśmy [114] z rana do Najświętszej Komunii, po której o godzinie 6 była medytacja, potem zesliśmy przed fortę, wszystkie stojąc parami. Gdy jaśnie wielmożny biskup wszedł za fortę w asystencji wielmożnego imci księdza kustosza, komisarza, plebana naszego i imci księdza kapelana swego, klękaliśmy wszystkie na odebranie błogosławieństwa. Potem kantorki zaczęwszy psalm *Laetatus*, szliśmy śpiewając do refektarza. Przed refektarzem klęczały damy świeckie, a przed kuchnią służące wszystkie. Wszedłszy do refektarza, prześpiewał kolektę *Praetende*, potem udał się zaraz do kościoła kaplicą na mszę świętą, którą miał wielmożny imć ksiądz kapelan. Kościół był ubrany, a na środku przed wielkim ołtarzem ławeczka dla jaśnie wielmożnego biskupa. Po skończonej mszy świętej poszedł zaraz do forty sam tylko i zaczął skrutynie od panny probantki, my zaś poszły odprawiać prymę i godziny, wychodząc porządkiem, po jednej, na skrutynie, co trwało przez sumę. Po której skończonej poszedł do kościoła i zaczął bierzmowanie. A u nas było kilka niebierzmowanych. Wyszliśmy do kościoła: wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, siostra Tyngierówna, siostra Wielogłowska, siostra Brzeska, siostra Stadnicka, dobrodziejka panna przeorysza była chrzesną matką. Damy świeckie, służące i wiele obcych się bierzmowało, około osób 300. Potem wizytował ołtarze i dawszy benedykcyą Sanctissimum skończyło się nabożeństwo. Poczym powrócił do forty, dokończył skrutynium i poszedł na [115] obiad. O godzinie 4 wszedł za fortę w asystencji wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, komisarza, wielmożnego imci księdza kapelana, naszych dwóch imci księży i imci księdza wikaryjego. Chodził po wszystkich celach, wszędzie benedykując i po całym klasztorze, ogrodzie zabawiwszy z godzinę, pożegnał się z całym zgromadzeniem i wyszedł do oficyn. I tak się skończyła wizyta.

DNIA 12 LIPCA

O godzinie 7 z rana odjechał jaśnie wielmożny biskup. Gdy wyjeżdżał, we wszystkie dzwony dzwoniłi.

DNIA 15 LIPCA

Wyjechały siostra Wielogłowska z siostrą Michałowską do rodziny. Na miejsce siostry Wielogłowski wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka obrała podskarbią siostrę Tyngierównę.

DNIA 3 SIERPNI

Przyjechał porucznik na konskrypcyjną, który dwa dni zabawiwszy, po skończony odjechał.

DNIA 7 WRZEŚNIA

Powróciły szczęśliwie siostra Wielogłowska i z siostrą Michałowską, w dobrym zdrowiu.

[116] DNIA 14 WRZEŚNIA

Przyjechały imć panny zakonne ze Zwierzyńca: imć panna Trzebieńska z imcią panną Górską⁴⁸. Zabawiwszy dni 4, odjechały.

DNIA 23 WRZEŚNIA

Powracając od rodziny, imć panny zakonne ze Zwierzyńca: wielmożna imć panna Otwinowska, subprzeorysza i imć panna Krzesieńska⁴⁹ wstąpiły i zabawiwszy dwa dni, odjechały.

DNIA 7 PAŹDZIERNIKA

Przyjechała imć panna Helena Osmęcka z intencją do zakonu, którą oddała wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka siostrze mistrzyni dla wypróbowania ducha, do szkoły.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA

Stał się niespodziewany przypadek przez śmierć świętej pamięci dobrodziejki panny Mi[e]roszewski, która tylko trochę z rana bywszy słabą,

⁴⁸ Zofia Górka, norbertanka, początkowo była w klasztorze św. Norberta, w 1803 r. – po zniesieniu tego klasztoru – została przeniesiona do konwentu na Zwierzyńcu.

⁴⁹ Tekla Krzesieńska (ok. 1764-1827), norbertanka zwierzyniecka.

jednak na medytacji, prymie i mszy świętej była. Potym przyszedłszy do celi, o godzinie 10 tchnięta apopleksyją, w kilka pacierzy nagle Bogu ducha oddała⁵⁰. Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

DNIA 13 PAŹDZIERNIKA

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci dobrodziejki panny Mi[e]roszewski. [117] Było imci księży ośmiu. Chował ją wielmożny imć ksiądz kustosz.

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA

Panna Marianna Klimczeńska [=Klimczyńska], będąc stateczna w wokacyi, po zezwoleniu w kapitule zgromadzenia, obleczona została w habit święty. Oblóczył ją wielmożny imć ksiądz Kunczewicz, dyrektor kancelaryi i konsyliarz⁵¹. Kazanie miał imć ksiądz dominikan z Krakowa. Był na tym akcie wuj jej rodzony z żoną i z córkami.

DNIA 30 PAŹDZIERNIKA

Żydzi, będący na karczmach w Imbramowicach, Tarnowy, Głanowie, którzy trzymali propinacyją według kontraktu, po którym ukończonym, konwent odebrał na siebie i osadził własnych poddanych, gdyż za Żydów wielkie pokrzywdzenie było.

DNIA 21 GRUDNIA

Imć panna Helena Osmecka, będąc stateczną w wokacyi, stanęła na próbę, za zezwoleniem zgromadzenia.

DNIA 29 GRUDNIA

Przyjechała panna Magdalena Szwarcówna, Niemka, bardzo po polsku źle mówiąc, z intencyją [118] do zakonu, panna mająca może przeszło lat 30. Oddana pannie mistrzyni świeckich dla wypróbowania ducha.

⁵⁰ Joanna Mieroszewska zmarła 11 października 1806 r.

⁵¹ Innocenty Koncewicz (zm. 1833), były bazylianin, kanclerz bpa Andrzeja Gawrońskiego.

ROK 1807

DNIA 30 STYCZNIA

Przyszedł mandat o rekrutów czterech.

DNIA 29 MARCA

Jedenastu wydano rekrutów, według mandatu, których odwieziono do Krakowa.

DNIA 16 KWIETNIA

Panna Magdalena Szwarcówna, która lubo miała wokacyją do zakonu, lecz nie umiejąca doskonale języka polskiego, a przy tym będąc w doskonałym wieku, nie mogła być zdatną do prac zakonnych. Zaczynam sama się pomiarkowawszy, wyjechała do Krakowa.

DNIA 14 MAJA

Wyszędłszy dawno cyrkularz do zastemplowania sreber, na dniu dzisiejszym, po powtórnym mandacie, wszystkie srebra kościelne, według inwentarza kościelnego, do zastemplowania wydane być musiały [119] z wielkim naszym żalem, gdyż wzięta została monstrancyja, puszka i wszystkie relikwiarze, według inwentarza, dla opłacenia. A gdy wypadła w tym czasie komunja święta, tylko w korporale przyniósł ksiądz Sanctissimum. Zastawione zostały relikwiarze cztery na opłatę reszty sreber, które wynosiły złotych ryńskich 85 krajcarów 45. Dopłacili złotych ryńskich 40. Z temi srebrami jeździł imć ksiądz kaznodzieja.

DNIA 3 CZERWCA

Pani Katarzyna Klimczyńska, będąca na usługach do dozoru i za szafarkę do kuchni, nadspodziewanie rozchorowawszy się, przy wielkim staraniu i wygodzie, po 5-dniowej chorobie, niespodziewanie umarła. Pochowana w naszym kościele, w świeckim grobie. Która niech z Bogiem odpoczywa.

DNIA 6 CZERWCA

Zaczęłyśmy święte rekolekcje pod dyrekcją wielmożnego imci księdza Olszowskiego, sekretarza franciszkańskiego.

DNIA 11 CZERWCA

Pan Domaradzki, będąc za pisarza browarnianego, za służbę nie podziękowawszy, niespodzianie w nocy ujechał do Polski nie złożywszy rachunków, rzeczy swoje pozostawiał, które otaksowane, szwagier jego przyjechawszy, zabrał.

[120] DNIA 14 CZERWCA

Skończyłyśmy szczęśliwie święte rekolekcje.

DNIA 20 CZERWCA

Sprowadziła dobrodziejka panna ksieni rachmistrza do słuchania rachunków, imci pana Stokowskiego, który odbywszy, rekompensowany odjechał.

DNIA 24 CZERWCA

Przyjęła dobrodziejka panna ksieni na pisarza browarnianego pana Kuniczkiewicza.

DNIA 27 CZERWCA

Imć ksiądz Franciszek Sztencel, będąc spowiednikiem 5 kwartałów, dla różnych okoliczności, odesłany do Hebdowa. Na jego miejsce objął tę funkcję imć ksiądz Olszowski, franciszkan, sekretarz.

DNIA 8 LIPCA

Przyjechał kapitan z Miechowa i kilku żołnierzy na konskrypcję, którzy 3 dni zabawiwszy, odjechali.

DNIA 30 LIPCA

Ponieważ imć ksiądz spowiednik jest sekretarzem, zaczym wyjeżdżając na wizytę z imcią księdzem prowincjałem, na jego miejsce dobrodziejka panna ksieni uprosiła wielmożnego imci księdza proboszcza olbromskiego, który będzie dojeżdżał na każdą spowiedź, do powrotu imci księdza spowiednika.

DNIA 8 SIERPNI

Wyjechała dobrodziejka panna ksieni na wioski na niedziel 4. Wzięła [121] z sobą siostrę Tyngierównę i siostrę Tenarską.

DNIA 31 SIERPNI

Imć panna Marianna Wotowska, będąc u nas na edukacyi lat 5, oświadczyła się przed rokiem z wokacyją do zakonu. Wzięta od [=przez] rodziców dla wypróbowania ducha, powróciła stateczna.

DNIA 2 WRZEŚNIA

Stanęła na próbę imć panna Wotowska.

DNIA 5 WRZEŚNIA

Wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka powróciła z wiosek.

DNIA 10 WRZEŚNIA

Siostra Zdanowska wyjechała do familii z siostrą Krynicką na niedziel 6.

DNIA 23 PAŹDZIERNIKA

Powróciły w dobrym zdrowiu siostry od familii.

DNIA 4 LISTOPADA

Powrócił z wizyty na swoją funkcyją wielmożny imć ksiądz spowiednik.

DNIA 8 GRUDNIA

Siostra Marianna Klimczeńska, będąc zdatną do prac zakonnych, po ukończonym czasie do świętej profesyi, a że według terażniejszych rządów nie mogła być do tej dla niedoszłych lat przypuszczona, gdy dopiero ma lat 21. Jednak wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, za zezwoleniem [122] zgromadzenia, oneż przy włożeniu wela bez żadnej ceremonii, do odprawowania hebdomady, za pozwoleniem biskupiej zwierzchności, przypuściła. I odtąd, jak profeska, będzie do czasu lat wyznaczonych, uważana.

DNIA 30 GRUDNIA

Dobrodziejka panna Lemmanówna, seniorka, będąc przeszło lat 55 w zakonie, po utraconym zupełnie od roku wzroku, wpadła w puchlinę. W tym kalectwie, w przykładnej cierpliwości, wesomości i zgadzaniu się z wolą Boga zostając, dopóki tylko mogła, na mszę świętą chodziła. Wreszcie opatrzona sakramentami, życia dokonała przy zupełnych zmysłach⁵². Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

⁵² Anna Lemmanówna zmarła 31 grudnia 1807 r.

ROK 1808

DNIA 2 STYCZNIA

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci dobrodziejki panny Lemmanówny. Było wielmożnych imci księży dziesięciu. Chował ją wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, komisarz.

DNIA 7 STYCZNIA

Imcie panny franciszkanki od świętego Andrzeja, powracając z kuracyi, zabawiły u nas dni kilka. Które dobrodziejka panna ksieni do Krakowa odesłała.

DNIA 22 STYCZNIA

Panna Helena Osmęcka, będąca przeszło rok na próbie, lubo stateczna w wokacyi, jednak według terażniejszego rządu, jako nieposiadająca niemieckiego języka, [123] nie mogła, pomimo usilnego starania dobrodziejki panny ksieni, otrzymać pozwolenia przyjęcia habitu świętego. Zaczyn dobrodziejka panna ksieni onęż posłała do Krakowa, aby się sama starała, z przyrzeczeniem, iż gdy to otrzyma, powróciwszy przyjętą będzie.

DNIA 29 LUTEGO

Powróciła panna Osmęcka, probantka, wyrobiwszy pozwolenie, po złożeniu egzaminu u imci pana Wolfajla, szkół normalnych dyrektora, z konsystorza do oblóczyn, na co dobrodziejka panna ksieni wraz z zgromadzeniem zezwoliła.

DNIA 4 MARCA

Nakazana z Gubernium lustracja przez jaśnie wielmożnego Olechowskiego, komisarza, który zjechał na rozpoczęcie tejże. Rozkazał sobie podawać rachunki 10-letnie, konsygnacją dochodów, registra

konwenckie i inne papiery z archiwum. To wszystko przejrzawszy, zabawił dni kilka i do Krakowa odjechał. Ma powtórnie przyjechać do ukończenia.

[124] DNIA 21 MARCA

Imć panna Helena Osmęcka, stateczna w powołaniu będąc, obleczona została w habit święty, który przyjęła z rąk wielmożnego imci księdza Pstruszyńskiego, komisarza, prywatnie. Odprawił się ten akt bez kazania.

DNIA 24 MARCA

Przyjechał po wtóre wielmożny imć pan Olechowski do kontynuowania lustracyi. Zabawiwszy dni kilka, wziął niektóre, potrzebne do tego papiery i odjechał do Krakowa.

DNIA 25 MARCA

Przyjechał kapitan z Miechowa z kapralem i 2 żołnierzami na konskrypcyją. Zabawiwszy dni 3, odjechał.

DNIA 31 MARCA

Dobrodziejka panna Krasuska, będąc od kilku czasów słaba, wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka, dla poratowania jej zdrowia, sprowadziła doktora wielmożnego imci pana Cennera, który [125] zabawiwszy dzień i receptę zostawiwszy, odjechał.

DNIA 16 KWIETNIA

Dobrodziejce pannie Krasuski używane medykamenta nic nie pomagając, gdy ustawiczna gorączka coraz się pomnażała, a przy tym i suchoty, opatrzona świętymi sakramentami, przy zmysłach wszystkich pożegnała się z tym światem o godzinie 4 po południu w Wielką Sobotę⁵³. Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

⁵³ Apolonia Krasuska zmarła 16 kwietnia 1808 r.

DNIA 20 KWIETNIA

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci panny Krasuski. Było kilku imci księży. Chował wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, komisarz.

DNIA 6 CZERWCA

Siostra Wielogłowska z siostrą Michałowską wyjechały do rodziny na 6 tygodni.

DNIA 9 CZERWCA

Siostra Teresa Brzeska, będąc od lat 4 w suchotach i inszych defektach, lubo był sprowadzony doktor i wszelkie staranie wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka o jej zdrowie czyniła. Gdy to wszystko było bezskuteczne, opatrzona świętymi sakramentami, umarła przy zmysłach wszystkich o godzinie 4 po południu, mając lat 30⁵⁴. Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

[126] DNIA 11 CZERWCA

Odprawił się pogrzeb siostry Teresy Brzeski. Było imci księży 6. Chował ją wielmożny imć ksiądz Niwicki⁵⁵, dziekan.

DNIA 23 CZERWCA

Pan Kuniczkiewicz, nie będąc zdatny na pisarza browarnianego, alienowany został po wysłuchanych rachunkach, przez wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, komisarza. Na jego miejsce przyjęty został pan Rudnicki.

DNIA 29 CZERWCA

Zjechał potrzebie wielmożny imć pan Olechowski dla ukończenia lustracji. Przejrzał powtórnie rejestra klasztorne. Ma zabawić dni kilka.

⁵⁴ Teresa Brzeska zmarła 9 czerwca 1808 r.

⁵⁵ Szymon Niwicki, pleban w Dzierzgowie i dziekan dekanatu dzierzgowskiego.

DNIA 6 LIPCA

Ukończywszy wielmożny Olechowski lustracją, podał do podpisania wielmożnej imci pannie ksieni dobrodziejce, która podpisała w przytomności jego, wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego dobrodzieja, panny przeoryszy i kilku siostr w altanie w ogrodzie. Doradził wżwyż wspomniony imć pan Olechowski, aby przyjął klasztor fundusz na edukacją sześciu ubogich pańienek bezpłatnie. I na toż zrobiono erekcją z podpisem dobrodziejki panny ksieni, dobrodziejki panny przeoryszy i sekretarki. Wziął z sobą dla przesłania wraz z innemi z lustracyi papierami do Gubernium do Lwowa.

DNIA 10 LIPCA

Złożyła dobrodziejka panna ksieni zwyczajną kapitułę, na której zaleciwszy obserwancyją zakonną, obrała infirmarką [127] siostrę Stadnicką.

DNIA 16 LIPCA

Powróciły siostra Wielogłowska i Michałowska w dobrym zdrowiu, od rodziny.

DNIA 26 LIPCA

Wielmożny imć ks. Gruber⁵⁶,znaczony wizytator szkół i klasztorów od najjaśniejszego cesarza, przyjechał do naszego klasztoru o godzinie 3. Gdzie, gdy się całe zgromadzenie zeszło przed fortę, wszedł jaśnie wielmożny Gruber za fortę w asystencyi wielmożnego imci księdza komisarza naszego, wielmożnego imci księdza proboszcza olbromskiego i innych imci księży. Poszedł prosto do pokojów wielmożnej imci dobrodziejki i obszedłszy wokoło górni dormitarz, zszedł na dół, wstąpił do refektarza, do szkoły dam świeckich, oglądał książki, pisanie, roboty, mówił z nimi po niemiecku. I zabawiwszy w klasztorze blisko pół godziny, zobaczywszy erekcją szkół funduszowych, wyszedł za fortę. Pojechał do fary i był w szkółce wiejskiej, a potem do Miechowa.

⁵⁶ August Gruber, radca nadworny.

DNIA 29 LIPCA

Dobrodziejka panna Zygmuntowska z siostrą Limanowską wyjechała na Zwierzyniec.

DNIA 11 SIERPNIA

Imć panna Luxówna, guwernantka, będąca przez lat 3 w naszym [128] klasztorze, alienowała się. Na jej miejsce przyjechała imć panna Gostyńska na tę funkcję.

DNIA 19 SIERPNIA

Imć pan Rudnicki, będąc na funkcji leśniczego, oskarżony został przez pewnego obywatela, jakoby dopomagał młodzieży wyjazdu do Księstwa Warszawskiego. Gdyśmy o niczym nie wiedzieli, przyjechał na komisję wielmożny imć pan Ratyliczka, cyrkularny komisarz z 2 lancdragonami. Pomieniony imć pan Rudnicki umknął za granicę zostawiwszy 5-letniego syna i wszystkie rzeczy, które spisane zostawiono do dalszej decyzji rządu.

DNIA 7 WRZEŚNIA

Dobrodziejka panna Zygmuntowska z siostrą Limanowską powróciły w dobrym zdrowiu.

DNIA 20 WRZEŚNIA

Przyszedł mandat z cyrkułu, aby dostawić sześciu rekrutów do komendy odwodowej, których odwieziono do Miechowa. Ci, po wyuczeniu musztry, mają być na urlop puszczeni.

DNIA 9 PAŹDZIERNIKA

Imć panna Marianna Wotowska, będąc stateczna w wokacyi, po złożeniu w Krakowie egzaminu przed wielmożnym Wolfaiem z nauk, za pozwoleniem z konsystorza i zezwoleniem zgromadzenia, obleczona została [129] w habit święty, który przyjęła z rąk wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, komisarza. Kazanie miał imć ksiądz Wiśniewski⁵⁷,

⁵⁷ Ks. Józef Wiśniewski był plebanem w Sułuszowej do 1815 r.

pleban sułozowski. Byli na tym akcie przytomni rodzice i innych wiele osób świeckich.

DNIA 10 LISTOPADA

Na miejsce pana Rudnickiego przyjęła dobrodziejka panna ksieni na leśniczego pana Milera.

DNIA 12 LISTOPADA

Złożyła dobrodziejka panna ksieni kapitułę, na której zaleciwszy skromność i zachowanie zakonności, na miejsce siostry Krynicki piwniczną siostra Limanowska, na miejscu siostry Wielogłowski obrała trzecią kantorką siostrę Michałowską.

ROK 1809

DNIA 2 STYCZNIA

Rozchorowała się siostra Michałowska. Dobrodziejka panna ksieni sprowadziła doktora imci pana Cennera, który zabawił przez dzień. Ordynował medykamenta, za którego staraniem przyszła do zdrowia.

DNIA 31 STYCZNIA

Rozchorowała się siostra Krynicka. Dobrodziejka panna ksieni sprowadziła imci pana Pozowskiego, doktora, który ją wyprowadził z choroby.

DNIA 2 LUTEGO

[130] Wielmożny imć ksiądz proboszcz olbromski, który przez lat 2 był spowiednikiem ekstraordynaryjnym umarł z niemałym naszym żalem i dotąd nie mamy ekstraordynaryjnego spowiednika⁵⁸.

DNIA 14 LUTEGO

Przyjechał kapitan na konskrypcyją z 3 żołnierzami, którzy zabawiwszy 4 dni, po jej ukończeniu odjechali.

DNIA 28 LUTEGO

Przyszedł mandat na wysłanie jedenastu rekrutów z wykazem, iż to pod surową egzekucyją. A iż już ludzi bardzo wiele wybrali, drudzy pouciekali za granicę, wielka trudność była w dostawieniu ich.

⁵⁸ W parafii Wolbrom pracowali kanonicy laterańscy. Od 1791 r. proboszczem był tam Józef Chwastek CRL. Być może chodziło właśnie o niego.

DNIA 1 MARCA

Imć pani Antonina Pacowa, będąc więcej jak lat 30 guwernantką do edukacyi dam świeckich w języku niemieckim, gdy od lat trzech zarażona na nogi, ruszyć się o swojej mocy nie mogła, dobrodziejka panna ksieni, zważając na jej zasługi, dała osobną stancją i służącą do usług. Przez ten czas w wielkiej cierpliwości trwając, opatrzona sakramentami świętymi, skończyła ziemskie życie. Która niech z Bogiem odpoczywa. Amen.

DNIA 2 MARCA

Odprawił się w naszym kościele pogrzeb świętej pamięci zmarłej. Za pozwoleniem wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, plebana [131] i komisarza naszego, pochowana w naszym, świeckim grobie.

DNIA 11 MARCA

Przyszedł mandat na wydanie 6 wołów dla wojska austriackiego.

DNIA 12 MARCA

Dopuścił Pan Bóg niespodziewany ogień w Tarnowy, o godzinie 9 z rana, z austeryi, która zgorzała, a przy tym domów 5 i stodół 7. Łaska Jego, że cała wieś nie poszła [z dymem].

DNIA 20 MARCA

Przyjechali kwatermistrze na zapisywanie kwater u nas dla wojska, które miało stać i w oficynach. I już było przygotowanie we wszystkim, lecz w kilka godzin inszy, odwołujący zaszedł mandat i więcej nie stali.

DNIA 24 CZERWCA

Wielmożny imć ksiądz Olszowski, spowiednik, dla podeszłych lat i słabości zdrowia, oddalił się z funkcji spowiednika, a iż jeszcze nie masz inszego, tymczasem wielmożny imć ksiądz Wojciech Baranowski, proboszcz olbromski zastępuje miejsce spowiednika.

[132] DNIA 11 LIPCA

W niewymownej zostawaliśmy trwodze dla ustawicznych pogłosek ustępującego wojska austriackiego i zbliżenia polskiego.

DNIA 14 LIPCA

Wojsko polskie stanęło obozem pod Trzycieżem i nakazali bydła sztuk 6, owsa, siana etc., co wszystko wydane zostało.

DNIA 15 LIPCA

Weszło wojsko polskie do Krakowa i odtąd rząd austriacki zmieniony został.

DNIA 4 SIERPNI

Naznaczyli na umondorowanie wojska i na trzewiki tudzież inne rekwizyta wojskowe złotych polskich 25 000 na bankocetle⁵⁹ rachując, a dla ich ewaluacyi, które tylko po złotych 2 stały, musiało się tak wiele dać, bo na dobrą monetę wypadłoby było tylko 5 000. Na co nie będąc w stanie konwent opłacenia, musiał zaciągnąć od wielmożnego imci księdza kustosa złotych 20 000, od wielmożnego imci pana Olszowskiego złotych 5 000 i wypłaciło się rządowi też sumę.

[133] DNIA 28 SIERPNI

Imć panna Gostyńska, będąc rok guwernantką, podziękowała za miejsce. Na teź miejsce wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka przyjęła imci pannę Stacherską.

DNIA 29 SIERPNI

Zaczęliśmy szczęśliwie rekolekcyje, na które sprowadziła wielmożna imć panna ksieni dobrodziejka wielmożnego imci księdza proboszcza z Olbrama.

⁵⁹ Bankocetle – pierwsze papierowe pieniądze używane w monarchii austriackiej w latach 1762-1811.

Od **29 sierpnia 1809 roku** nic nie było zapisowane aż do dnia **28 października 1824 roku**.

Przeto, ile możności przypomnienia się różnych okoliczności, choć nie wszystkich, chcę tu zawiadomienie zrobić nadal dla pamiątki w różnych trafiających się stosunkach.

W **roku 1811** zaczenam w imię Boskie opisować.

ROK 1811

DNIA 10 KWIETNIA, W WIELKĄ ŚRODĘ

Chorowawszy dni kilka, siostra Agnieszka Kochanowska pożegnała się z tym światem. Dla zabronienia z rządu, nie jest chowana w grobie klasztornym, tylko na cmentarzu przy kościele farnim. Lecz dla takich dni prywatnie było ciało do grobu spuszczone, a po świętach odprawiło się nabożeństwo pogrzebowe w naszym kościele, na którym było imci księży kilku.

DNIA 7 LISTOPADA

Przyjechały panny Bronisława Świtanowska i Franciszka Lekszycka z oświadczeniem intencji do zakonu, które dla wypróbowania ducha oddane są [134] imci pannie mistrzyni dam świeckich.

DNIA 23 LISTOPADA

Panny aspirantki dwie stanęły na próbę za zgodnym zezwoleniem zgromadzenia i są poruczone siostrze mistrzyni duchownej.

Odprawił się solenny aniwersarz za świętej pamięci siostrę Agnieszkę Kochanowską, na którym nabożeństwie było imci księży kilku.

ROK 1812

DNIA 24 SIERPANIA

Panny Bronisława Świtanowska i Franciszka Lekszycka, będąc staceczne w wokacyi, po złożeniu egzaminu w Krakowie przed wielmożnym imcią księdzem Górnickim⁶⁰, rektorem misjonarskim i wielmożnym panem Mi[e]roszewskim, za pozwoleniem konsystorza i zgodnym zezwoleniem zgromadzenia, obleczone zostały w habit święty, który przyjęły z rąk jaśnie wielmożnego księdza Pstruszeńskiego, natenczas komisarza klasztornego. W ten sam dzień odprawił się akt profesyi świętej siostry Marianny Wotowskiej, także za zgodnym zezwoleniem zgromadzenia.

⁶⁰ Jan Kanty Górnicki (1744-1817) od 1801 r. był rektorem połączonych krakowskich seminariów: akademickiego, zamkowego i stradomskiego, *Misjonarze św. Wincen-tego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1 *Biografie*, red. J. Dukąła, Kraków 2001, s. 209-211.

ROK 1813

DNIA 21 LISTOPADA

Odprawił się akt profesji siostry nowicyi Franciszki Lekszyckiej, a siostra Bronisława Świtanowska, dla małości lat, tylko prywatnie wolum przyjęła i jest przypuszczona do hebdomady i uważana za profeskę.

ROK 1815

DNIA 18 CZERWCA

Odprawił się akt profesyi świętej siostry Bronisławy Świtanowskiej,
za pozwoleniem z prześwietnego konsystorza nadesłanem.

ROK 1816

[135] DNIA 2 CZERWCA

Wizyta biskupia

O godzinie 4-tej przyjechał jaśnie wielmożny imć ksiądz Woronicz, biskup krakowski⁶¹, który gdy tylko do wsi wjeżdżał, uderzono w dzwony. Potem wyszedłszy z karety prosto do kościoła poszedł. Tam czekał na niego imć ksiądz spowiednik nasz w kapie, a my wszystkie w płaszczach w kaplicy czekały, a pokłękawszy dał nam benedykcyją kropiąc święconą wodą. Stamtąd udał się przez kościół i wszedł fortą do klasztoru w asystencyi osób: jaśnie wielmożnego imci księdza Pstruszyńskiego, natenczas byłego komisarza naszego i jaśnie wielmożny Raczyński, komisarz obwodowy, jaśnie wielmożny imć ksiądz Woroniec, sekretarz biskupi, imć ksiądz spowiednik, imć ksiądz Bukowski, wikary jaśnie wielmożnego imci księdza komisarza naszego. Najprzód poszliśmy wszyscy na chór. Potem obszedł wszystkie korytarze na górze i na dole. Także był i w ogrodzie, a zabiwszy [sic] godzinę jedną, odjechał na plebanią, do jaśnie wielmożnego imci księdza Pstruszyńskiego, wówczas byłego plebana.

DNIA 4 CZERWCA

Pożar ognia

To jest w poniedziałek świąteczny, po godzinie 8-mej z rana, we mszą świętą, zajęło się w kominie kuchennym. Okropny huk słyhać było w kościele, aleśmy nie wiedziały, co się działo. Wtem siostra jedna, przechodząc po korytarzu, zobaczyła wypadający ogień przez luft w kominie, który jest wyciągniony w krzywej celi. Przeląkszy się, poszła do kaplice, otworzywszy drzwi do kościoła, a nie mogąc z przelęknięcia mówić, ciągnęła za sukmanę człowieka, aby szedł ratować. Wtem też organista spostrzegł z okna, iż dach nad pokojami dobrodziejki panny

⁶¹ Jan Paweł Woronicz (1757-1828) był biskupem krakowskim w latach 1815-1827.

ksieni palił się, kazał dziadowi, który kalikował⁶², ludziom dać znać w kościele na mszy świętej będącym, którzy wszyscy spieszo poszli, jedni do kuchni, a drudzy na dach. Nie mogąc jednak ugasić, bo już płomień na 20 łokci wysoko nad kominem był, wzięli skórę wołową, umoczywszy ją komin okryli, a potem wodą lali. I, za wielkim cudem Boskim, ugasił. Ale komin aż popękał od ognia zbytniego. Ten ogień był z powodu tego, iż sadze zajęły się w kominie kuchennym, a wszystkie dziewczki poszły do kościoła, nie zostawiwszy nikogo w kuchni. Więc też dlatego nie miał kto dać znać wcześniej i nie mógł być prędko ratunek. Ogień trwał blisko trzech godzin. Jednak ze wszystkim ugasił. Za co niech będzie Bogu wieczna cześć i chwała.

DNIA 18 CZERWCA

Powódź wielka

Z zbytecznych deszczów i nagłych nastąpiła powódź wielka między godzinami 11-ą, 12-ą, 1-ą i 2-ą w nocy, z wielkimi grzmotami, błyskawicą, hukiem. Gdzie wzniosłszy się wielka woda, mury z dwóch stron około ogrodu wielkiego [137] obaliła i gdyby nie to, całą wieś byłaby zalała. Kilka jednak chałup w nizinie będących, tak w Imbramowicach, jako i w Małyszycach, zatopiła. Piekarnię klasztorną zupełnie woda zrujnowała. W pralni, w izbie tak duża woda była, że nazajutrz konwiami ją wylewano. W browarze, w chliwach wszędzie woda była. I za miłosierdziem Boskim przecie, stamtąd wcześniej bydło wypędzono do gumna, bo gdyby nie to, pewno by się było wszystko zatopiło! Nazajutrz, gdy woda opadła, za pozwoleniem dobrodziejki panny ksieni, poszliśmy do ogrodu i z największym serca naszego udręczeniem widzieć dała się najokropniejsza ruina. Mury obalone leżały, kamienie w całym ogrodzie poroznoszone, zagony zrujnowane i cały ogród zmulony. Drzewa niektóre poobalane. Słowem, był ogród niepodobny do dawniejszego bytu. Przez kilka tygodni nie chodziliśmy po ogrodzie, aż płotem ogrodzono w tych miejscach, gdzie mury były zrujnowane. I od jaśnie wielmożnego księdza biskupa odebrałyśmy pozwolenie, choć murów nie było, bo konwent nie był w stanie reparaować, a tu potrzeba była wielkiego nakładu po tak wielkim spustoszeniu.

⁶² Kalikować – pompować powietrze do miechów podczas gry na organach.

Także taż sama powódź tak w Imbramowicach, jako i w Małyszycach ludziom wiele szkody niewymownej narobiła, gadzinę, trzodę potopiła, ogrody, pola zmulila.

Gradobicie

W temże samym roku grady do szczeru zbiły w Tarnawy, w Zagórowy, w Głanowie, w Imbramowicach. Była komisya o też gradobicie, ale wysoki rząd nic nie defalkował⁶³.

[138] DNIA 6 LIPCA

Wyjazd panien

Wyjechała dobrodziejka panna Wielogłowska z panną Stadnicką do familii na kuracyją, za pozwoleniem z konsystorza.

DNIA 31 SIERPANIA

Powrót z drogi

Powróciły dobrodziejka panna Wielogłowska z panną Stadnicką przy zupełnym zdrowiu.

DNIA 1 WRZEŚNIA

Wyjazd panien

Wyjechała dobrodziejka panna Michałowska z panną Strzałkowską do familii na 8-śm tygodni.

DNIA 28 PAŹDZIERNIKA

Powrót z drogi

Powróciły z drogi do konwentu dobrodziejka panna Michałowska z panną Strzałkowską w dobrem zdrowiu.

⁶³ Defalco (łac.) – zmniejszyć potrącić dług.

ROK 1817

DNIA 8 WRZEŚNIA

Wyjazd panien

Wyjechała dobrodziejka panna Tenarska z siostrą Wotowską do rodziny do Krakowa, za licencyją z konsystorza.

DNIA 9 PAŹDZIERNIKA

Powróciły z drogi do konwentu dobrodziejka panna Tenarska z siostrą Wotowską, przy zupełnym zdrowiu.

ROK 1818

[139] DNIA 4 LISTOPADA

Uwolnienie sióstr z nowicjatu

Gdy siostry Bronisława Świtanowska i Franciszka Lekszycka 6 lat przebyły w ćwiczeniach zakonnych, pod dozorem dobrodziejki panny Wielogłowskiej, mistrzyni duchownej, dobrodziejka panna ksieni dziś uwolniła ich z nowicjatu.

ROK 1819

DNIA 9 MAJA

Wyjazd panien sióstr

Wyjechała dobrodziejka panna Wielogłowska z siostrą Świtanowską na kurację i stały w klasztorze panien franciszkanek u świętego Andrzeja w Krakowie. Siostrze Świtanowskiej (która od kilkunastu tygodni była słabą) na aptekę i doktora dobrodziejka panna ksieni z konwentu dała złotych polskich 74.

DNIA 29 MAJA, SOBOTA

Supresyja, czyli odebranie dóbr i funduszów

O godzinie 6-tej przyjechał wielmożny Piątkowski, komisarz delegowany. Dano zaraz znać do klasztoru, aby fortę otworzyć, bo już była forta zamknięta i zgromadzenie kompletę w chórze śpiewały. Wyszła dobrodziejka panna ksieni z panną sekretarką do rozmównicy, a tam pomieniony komisarz przeczytał im upoważnienie z wysokiego rządu na odebranie dóbr klasztornych i wszelkich funduszów, jakie natenczas konwent nasz mógł posiadać. Ale, że nazajutrz wypadała uroczystość Zesłania Ducha Przenajświętszego, więc swoją czynność pomieniony komisarz odłożył do wtorku, a sam pojechał na święta do Rabsztyna. Gdy powróciła dobrodziejka panna ksieni do chóru, [140] oświadczywszy siostram, w jakim celu pomieniony komisarz przyjechał, trudno określić z tego powodu udręczenia zgromadzenia naszego. I tak w największym smutku spędziłyśmy święta. 1-go czerwca przyjechał wielmożny komisarz i rozpoczął swą czynność. Wszystkie fundusze, jako to dobra, które wówczas klasztor posiadał i były jego własnością, odebrał. Komisya ciągnęła się przez różnych delegowanych komisarzy rok cały, na której konwent nasz musiał wszystkie dochody, jakie tylko być mogły, wykazać i wszelkie papiery, jako to rejestra dochodów, inwentarze, kopie konsygnacyi i inne. W ten sam dzień jeszcze, pomieniony wielmożny Piątkowski bibliotekę klasztorną z wszystkimi książkami, jakie tylko być mogły, zapieczetował.

DNIA 30 CZERWCA

Powrót z drogi

Powróciły z drogi do konwentu dobrodziejka panna Wielogłowska z siostrą Świtanowską, w dobrym zdrowiu.

DNIA 3 SIERPNIA

Zabranie książek

Przyjechał jaśnie wielmożny Samuel Linde, komisarz rządowy Wyznań [141] Religijnych i Oświecenia, dyrektor jeneralny bibliotek. Odpieczętował bibliotekę i książek sztuk 361 wziął, ułożyć w pakę rozkazał, objęte konsygnacją, wójtowi gminy oddał. Który do Warszawy, do biblioteki publicznej narodowej przesłał. Na które to książki rewers jest z podpisem wzwyz pomienionego jaśnie wielmożnego komisarza.

ROK 1820

DNIA 28 STYCZNIA

Odebranie papierów

Zabrano papierów sztuk N^o 93 różnych, jako to: przywilejów, intercyzów i innych, które konsygnacją objęte i Komisji Województwa Krakowskiego przez wielmożnego Kownackiego, komisarza lustrującego, przesłane w dniu 28 stycznia. Na które papiery rewers jest w klasztorze naszym, z podpisem tegoż komisarza.

DNIA 18 LUTEGO

Nieszczęśliwy tok interesów klasztornych i niedostatek z powodu niepobierania regularnie kompetencji, przymusił przełożoną naszą, ażeby, za pozwoleniem konsystorskim, wysłała trzy siostry, to jest: dobrodziejkę pannę przeorysę, dobrodziejkę pannę Tyngierównę i dobrodziejkę pannę Wielogłowską, które wyjechały do [142] Kielc do komisji wojewódzkiej dla wyrobienia u jaśnie wielmożnego prezesa wypłacenia kompetencji naszemu zgromadzeniu za tenże kwartał; co przecie i uskuteczniły.

DNIA 14 [SIC] LUTEGO

Doktor z Krakowa przyjechał

Sprowadziła dobrodziejka panna ksieni pana Fijałkowskiego, doktora z Krakowa, do dobrodziejki panny Krynickiej, która od 2 tego miesiąca choruje i w łóżku ciągle leży na defekt bardzo przykry i nieuleczony, to jest na raka w piersi. Tenże doktor żadnej nadziei życia nie zrobił. Zabawiwszy godzin parę, odjechał.

DNIA 27 LUTEGO

Powrót z drogi

Choć w przykre mrozy, jednak z łaski Najwyższego, nasze dobrodziejki w dobrym zdrowiu z Kielc do klasztoru powróciły.

ROK 1821

DNIA 18 GRUDNIA

Śmierć

Dobrodziejka panna Anna Krynicka chorując i ciągle leżąc w łóżku od 2 lutego roku zeszłego, cierpiąc boleści okropne, opatrzona wszystkimi sakramentami, przy wszelkiej zupełności [143] zmysłów, zakończyła to mizerne życie o godzinie 9-tej wieczór.

DNIA 20 GRUDNIA

Pogrzeb

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci panny Krynickiej, na którym było imci księży czterech. I jest pochowana na cmentarzu zwanym Sikorka, bo przy kościele, ani w grobie naszym nie wolno chować.

ROK 1822

DNIA 18 GRUDNIA

Rocznicą

Odprawił się aniwersarz za świętej pamięci siostrę Annę Krynicką,
na którym było imci księży trzech.

ROK 1824

DNIA 1 SIERPNI

Choroba dobrodziejki panny Tyngierówny

Rozchorowała się dobrodziejka panna Angela Tyngierówna, sekretarka, która od roku była słabą, ale na wszelkie powinności i prace zakonne chodziła i dopełniała ich. Dziś dopiero, dla wzmagającej się coraz większej choroby oddała się spoczynkowi nieprzyjemnemu w łóżku.

DNIA 6 SIERPNI

Przyjazd aptekarza

Przyjechał imć pan Frano[w]ski, aptekarz z Miechowa, do dobrodziejki panny Tyngierówny, który zaordynował lekarstwa i odjechał.

[144] DNIA 12 WRZEŚNIA

Przyjazd jaśnie wielmożnego ministra

Przyjechał rano, o godzinie 10-tej jaśnie wielmożny Stanisław Grabowski⁶⁴, minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z swoim sekretarzem jaśnie wielmożnym Deszert⁶⁵. Którzy wyszedłszy z powozu, zaraz do rozmównicy przyszli, gdzie całe nasze zgromadzenie przywitało jaśnie wielmożnego ministra i panienki wówczas w naszej szkole będące, w liczbie 18-stu, z których jedna krótkie powitanie go powiedziała w imieniu swoich koleżanek. Krótko zabawiwszy u kraty, poszli do kościoła na mszę świętą, z którą czekał imć ksiądz spowiednik. Po mszy świętej powrócił jaśnie wielmożny minister do rozmównicy. Wypiwszy kawę, zapytała się przełożona, czyli jaśnie wielmożny pan nie odwiedzi naszego klasztoru? Odpowiedział łaskawie: dobrze!

⁶⁴ Stanisław Grabowski (1780-1845) od grudnia 1820 r. do listopada 1830 r. był ministrem prezydującym w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

⁶⁵ Stanisław Deszert (ok. 1793-1855?) był synem Józefa i Marianny z Cieciszowskich.

A tak wszedłszy za fortę, cały klasztor zwizytował w asystencji swego sekretarza, komisarza obwodowego olkuskiego wielmożnego Wojciechowskiego, posesora Imbramowic i innych, księży plebana miejscowego i spowiednika. Byli w chórze, w pokojach przełożonej, w szkole, w ogrodzie, gdzie wszędzie się jaśnie wielmożnemu ministrowi bardzo podobało i wielkie nam zalety dawał z porządku wewnątrz[nego].

INDEKS OSÓB

- Baranowska** Joanna, norbertanka zwierzyniecka 6, 7, 15
Baranowski Wojciech, kanonik laterański 48
Bąkowska Eufrozyna, norbertanka imbramowicka 8, 14
Bąkowska Katarzyna, norbertanka imbramowicka 5
Bętkowska Anna, norbertanka imbramowicka 5, 9, 19
Bielak Włodzimierz 5
Bogacka Salomea, klaryska krakowska 24
Bogacka Wiktoria, klaryska krakowska 24
Borkowska Małgorzata 7, 10
Borkowska Małgorzata 6, 10
Borzęcki, pisarz browarny 17, 32
Bożykowski, komornik 31
Brzeska Teresa, norbertanka imbramowicka 8, 14, 15, 23, 32, 33, 43
Bukowski Jan, wikariusz w Imbramowicach 61
- Cenner**, lekarz 15, 22, 42, 47
Chodkiewicz Tomasz, ksiadz 14
Chwastek Józef, kanonik laterański 47
Cieciszowscy Józef i Marianna 77
Ciępka Błażej, poddany klasztorny 31
Ciępka Karol, poddany klasztorny 31
- Danielkiewicz** Wojciech, karmelita 8
Dąbska Katarzyna, norbertanka imbramowicka 8, 14
Deszert Stanisław, sekretarz 9, 77
Dębowska Maria 5
Domaradzki, pisarz browarny 32, 38
Dukała Jan 55
- Egierski** Jakub, pleban w Jangrocie 24
- Fijałkowski**, lekarz 71
Franowski, aptekarz 77
- Gajewska**, guwernantka 25
Gawroński Andrzej, biskup 25, 32, 35
Gigilewicz Edward 16
Gostyńska, guwernantka 45, 49
Górnicki Jan Kanty, misjonarz św. Wincentego a Paulo 55
Górska Zofia, norbertanka zwierzyniecka 34
Grabowski Stanisław, minister 9, 77
Grosmajerówna Józefa, norbertanka imbramowicka 20
Grothówna Zofia 5
Grotówna Zofia, norbertanka imbramowicka 5
Gruber August, radca nadworny 44
- Jaworska** Agnieszka, klaryska krakowska 24
- Klimczyńska** Katarzyna 37
Klimczyńska Marianna, norbertanka imbramowicka 7, 8, 32, 35, 40
Klińska (Kleńska) Maria, norbertanka zwierzyniecka 15
Kochanowska Agnieszka, norbertanka imbramowicka 8, 14, 53
Koncewicz Innocenty, kanclerz bpa Gawrońskiego 35
Korytowska Brygida, norbertanka zwierzyniecka 17
Kownacki, komisarz 71
Kozubska Marianna, norbertanka imbramowicka 5-9, 11, 13

- Krasuska Apolonia, norbertanka imbramowicka 8, 14, 42, 43
 Kręska Konstancja, norbertanka imbramowicka 5, 9
 Krynicka Anna, norbertanka imbramowicka 7, 8, 17, 23, 39, 46, 47, 71, 73, 75
 Krześcińska Tekla, norbertanka zwierzyńska 7, 34
 Kuniczkiewicz, pisarz browarny 38, 43
- L**ekszycka Franciszka, norbertanka imbramowicka 7, 8, 53, 55, 57, 67
 Lemmanówna Anna, norbertanka imbramowicka 8, 14, 16, 40, 41
 Lewicki, ekonom 23
 Limanowska Urszula, norbertanka imbramowicka 8, 14, 32, 45, 46
 Linde Samuel 70
 Lisieńska Katarzyna, klaryska krakowska 24
 Luxówna, guwernantka 25, 45
- Ł**ukaszewska Maria, norbertanka imbramowicka 9
 Łukowicz Konstancja, norbertanka imbramowicka 9
- M**ajewska Zofia, norbertanka zwierzyńska 15
 Malczewscy 21
 Malczewska Katarzyna, probantka 21-23
 Mastelski Wojciech, pleban w Wysociach 20
 Michałowska Tekla, norbertanka imbramowicka 8, 14, 32, 34, 43, 44, 46, 47, 63
 Mieroszevska Joanna, norbertanka imbramowicka 8, 14-16, 34, 35
 Mieroszevska Teresa Anna, norbertanka imbramowicka 5
 Mieroszevski 55
 Mikleńska Marianna, kandydatka do zakonu 31
 Miler, leśniczy 46
 Myca Kazimierz, poddany klasztorny 22
- N**iwicki Szymon, dziekan dzierzgowski 43
 Nowiński Tomasz, bożogrobiec 16
- O**lechowski, komisarz 41-44
 Olechowski, brat biskupa 16
 Olechowski Józef, biskup 8, 16, 29
 Olszowski, ekonom 32, 49
 Olszowski, franciszkanin 38, 48
 Osmečka Helena, norbertanka imbramowicka 7, 8, 34, 35, 41, 42
 Ostrowicki Jan, misjonarz św. Wincetego a Paulo 13, 16, 30
 Otwinowscy 6
 Otwinowska 16
 Otwinowska Anna z Kiedrzyńskich 6
 Otwinowska Felicjana, norbertanka imbramowicka 5-7
 Otwinowska Magdalena, norbertanka zwierzyńska 7
 Otwinowska Róża Eufemia, norbertanka zwierzyńska 6, 15, 34
 Otwinowski Paweł 6
- P**acowa Antonina, guwernantka 48
 Piątkowski, komisarz 69
 Piwoński, rachmistrz 31
 Pozowski, lekarz 47
 Pstruszyński (Pstruszeński) Andrzej, pleban w Imbramowicach, komisarz klasztoru norbertanek w Imbramowicach 8, 13, 19, 22, 27, 33, 41-45, 48, 55, 61
- R**aczyński, komisarz 61
 Ratyliczka, komisarz 45
 Rudnicki, leśniczy 45, 46
 Rudnicki, pisarz browarny 43
- S**ierakowska Marianna, klaryska krakowska 24
 Sierawski Antoni, notariusz 13
Skrzyniarz Ryszard 16
 Sobocińscy 30, 31
 Sobocińska z Serwatków 30
 Sobociński 30

- Stacherska, guwernantka 49
Stadnicka Tekla, norbertanka imbramowicka 8, 14, 32, 33, 44, 63
Stokowski, rachmistrz 38
Strzałkowska Marianna, norbertanka imbramowicka 7, 8, 14, 21, 22, 32, 63
Szczepaniak Jan 10
Szczepaniak Jan 10
Sztencel Franciszek, norbertanin 30, 38
Szwarcówna Magdalena, kandydatka do zakonu 35, 37
- Ś**wierzyński Michał, misjonarz św. Wincentego a Paulo 21, 22
Święcicki, ekonom 23, 32
Świtanowska Bronisława, norbertanka imbramowicka 7, 8, 53, 55, 57, 59, 67, 69, 70
- T**enarska Barbara, norbertanka imbramowicka 8, 14, 16, 22, 26, 28, 39, 65
Trzebińska Józefa, norbertanka zwierzyniecka 17, 34
Tyn gierówna Angela, norbertanka imbramowicka 8, 14-16, 26, 33, 34, 39, 71, 77
- W**alewska Tekla 16
Walewski Aleksander 16
Waryska Kunegunda, norbertanka imbramowicka 19
- Wielogłowska Eufemia, norbertanka imbramowicka 8, 14-16, 25, 33, 34, 43, 44, 46, 63, 67, 69-71
Winter, sędzia 30
Wiśniewski Józef, pleban w Sułoszowej 45
Włyński Zygmunt Aleksander, pleban w Smardzowicach 27, 30
Wojciechowski, komisarz, właściciel Imbramowic 78
Wolfajł, dyrektor szkół 41, 45
Wolicka Konstancja, norbertanka imbramowicka 5
Woronicz Jan Paweł, biskup 61
Woroniec Stanisław, ksiądz, sekretarz biskupa 61
Wotowska Marianna, norbertanka imbramowicka 7, 8, 39, 45, 55, 65
- Z**abawska Tekla, nowicjuszka 19, 20, 27, 29
Zaborski Ignacy, pleban w Imbramowicach 8
Zamoyski Melchior, pleban w Skale 24
Zdanowska Wiktoria, norbertanka imbramowicka 8, 14, 39
Zglenicki Franciszek, kanonik krakowski 13
Zygmuntowska Kunegunda, norbertanka imbramowicka 14, 25, 28, 45
- Ż**arecki, ekonom 32
Żurek Waldemar Witold 5

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Cieszyn 20
Częstochowa 6

Dzierzów 43

Glanów 35, 63

Hebdów 30, 38

Imbramowice 6-10, 13, 17, 35, 62, 63, 78
Iwanowice 16

Jangrot 24, 32

Kęty 23, 28
Kielce 71
Kraków 7, 14, 20-25, 27-30, 35, 37, 41,
42, 45, 49, 55, 65, 69, 71

Lwów 44

Małyzyce 22, 62, 63
Miechów 16, 23, 38, 42, 44, 45, 77

Nowa Wieś k. Częstochowy 6

Olbram zob. Wolbrom
Olkusz 21

Pilica 8
Prądnik 30

Rabsztyn 69

Skała 24
Smardzowice 27
Staniątki 15
Sułoszowa 45

Tarnawa 32, 35, 48, 63
Tarnowa zob. Tarnawa
Trzyciąż 27, 31, 49
Trzycież zob. Trzyciąż

Ulina 32

Warszawa 70
Wolbrom 47, 49
Wrzosowa 6
Wysocice 20

Zagórowa 63
Zwierzyniec k. Krakowa 6-8, 15, 17, 30,
34, 45

Żarnowiec 27, 28

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	5
Historija domowa konwentu imbramowskiego	11
Rok 1804	13
Rok 1805	19
Rok 1806	29
Rok 1807.....	37
Rok 1808	41
Rok 1809	47
Rok 1811.....	53
Rok 1812	55
Rok 1813	57
Rok 1815	59
Rok 1816	61
Rok 1817	65
Rok 1818.....	67
Rok 1819.....	69
Rok 1820	71
Rok 1821	73
Rok 1822.....	75
Rok 1824.....	77
Indeks osób.....	79
Indeks nazw geograficznych.....	83

BIBLIOTEKA

Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Dotychczas ukazały się:

- Nr 1. *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce 2002
- Nr 2. *Muzea Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. B. Skrzydlewska, Kielce 2004
- Nr 3. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, oprac. W. W. Żurek, Lublin 2004
- Nr 4. *Biblioteki Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. W. W. Żurek, Kielce 2005
- Nr 5. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 2, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2005
- Nr 6. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 3, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2006
- Nr 7. M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956-2006*, Lublin 2006
- Nr 8. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 4, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2007
- Nr 9. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 5, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2008
- Nr 10. B. Walicki, *Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym*, Kolbuszowa 2010
- Nr 11. *Parafia Kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2010
- Nr 12. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 6, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2010
- Nr 13. *Pod opieką Maryi. Ku koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej z Kościoła Św. Krzyża w Rzeszowie*, red. W. Jagustyn, S. Zych, Rzeszów 2010
- Nr 14. S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/1945*, Przemyśl 2011
- Nr 15. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 7, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2011
- Nr 16. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 1, Lublin 2010
- Nr 17. *Binarowa. Studia i materiały z dziejów parafii i sanktuarium*, red. W. Bielak, B. Walicki, S. Zych, Kolbuszowa 2011
- Nr 18. K. Naskręcki, *Z zapisków i ze wspomnień Żytomierzanina*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2011

- Nr 19. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 2, Lublin 2011
- Nr 20. M. Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012
- Nr 21. *Kościół parafialny w Lubomlu. Wizytacje generalne z lat 1796-1839*, wstęp i oprac. M. Dębowska, Lublin 2012
- Nr 22. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 8, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2012
- Nr 22. [23.] A. Przywara, *Starodruki w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Zarys problematyki*, Rzeszów 2012
- Nr 24. *Biskup Marcin Kromer (1512-1589). W służbie Kościoła, Ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. W. Kret, S. Zych, Biecz 2013
- Nr 25. *Status animarum łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1815-1819*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
- Nr 26. *Księga zapowiedzi łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1782-1826*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
- Nr 27. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1, opracował i wydał W. W. Żurek, , Lublin 2013
- Nr 28. S. Zych, B. Walicki, *Dzieje parafii pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła w Zgłobniu ok. 1313-2013*, Lublin 2013
- Nr 29. S. Tylus, *Materiały do genealogii szlachty wołyńskiej*, t. 1 A-D, Kolbuszowa 2013
- Nr 30. M. Dębowska, *Diecezje łucka i żytomiarska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2014
- Nr 31. M. Dębowska, *Łacińska parafia pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Łucku (XV-XVIII w.)*, Lublin 2014
- Nr 32. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 2, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2014
- Nr 33. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 3., opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2015
- Nr 34. E. Białogłowski, S. Zych, *Dobre drzewo rodzi dobre owoce... Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Rozborzu Okrągłym*, Rzeszów 2015
- Nr 35. *Ksiądz Stanisław Librowski – archiwista, historyk Kościoła, dydaktyk*, red. W. W. Żurek, D. Kiper, Lublin 2015
- Nr 36. T. Śliwa, *Diecezja przemyska w połowie XVI wieku*, Przemyśl 2015
- Nr 37. *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dębowska, Lublin 2016
- Nr 38. *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W. W. Żurek, Lublin 2016
- Nr 39. W. Kret, *Historia Parafii św. Wojciecha Najświętszej Maryi Panny w Trzebownisku 1945-2001*, Biecz 2016
- Nr 40. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 4, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2016

- Nr 41. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 5, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2016
- Nr 42. *Trzechsetlecie konsekracji kościoła klasztornego Świętych Apostołów Piotra i Pawła Sióstr Norbertanek w Imbramowicach 1717-2017. Studia nad dziejami, sztuką i duchowością klasztoru*, red. B. Skrzydlewska, W. W. Żurek SDB, Lublin 2017
- Nr 43. *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017
- Nr 44. *Inwentarz Archiwum Diecezji Łuckiej*, oprac. M. Dębowska, A. Hamryszczak, Kraków 2018
- Nr 44. *Werynia. Studia i materiały z dziejów parafii i wsi*, red. S. Zych, Werynia 2018
- Nr 45. *Ksiądz Profesor Bolesław Kumor 1925-2002. Historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W. W. Żurek, Lublin 2018
- Nr 46. *Kult Matki Bożej Ostrobramskiej w historii narodu polskiego*, red. W. W. Żurek, Lublin 2019
- Nr 47. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019
- Nr 48. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1758-1769*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019
- Nr 49. W. W. Żurek, *Księga pism i regestów plebanów mirskich 1832-1835 w diecezji wileńskiej*, Lublin 2019
- Nr 50. A. Hamryszczak, *Konfraternie i organizacje religijne w sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej*, Lublin 2019
- Nr 51. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1769-1778*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2020
- Nr 52. *Ojciec Profesor Henryk Damian Wojtyska 1933-2009. Pasjonista, historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W. W. Żurek, Lublin 2020
- Nr 53. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 10, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2020
- Nr 54. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 11, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2021
- Nr 54. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021
- Nr 55. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1785-1797*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021
- Nr 56. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1797-1804*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021